

VESELÝ VÝLET®

KARKONOSZE / 25

„WESOŁA WYPRAWA”

ZIMA 2006



Fotografię na stronę tytułową wybieraliśmy mając na względzie głównie malowniczość ujęcia. Ale kiedy się jej dokładnie przyjrzyć można doszukać się szeregu możliwych odniesień. Špindlerův Mlýn w 1925 roku: prekursor dzisiejszych skibusów gotowy do odwiezienia gości do miejsc świetnie nadających się do jeżdżenia na nartach – na łąkę przy kościele z pierwszym wyciągiem narciarskim. Kelner z hotelu Špindlerův Mlýn, stojącym na miejscu obiektu, który dał miastu nazwę przyszedł z miejscowym fotografem Wenzlem Pfohlem popatrzeć na zamówione fotografowanie. Konik zaprzęgnięty do sani zwanych „rogatki” czeka na klienta, którego powiezie aż na szczyty grzbietów górskich – najprawdopodobniej do schroniska Petrova bouda. Dzisiaj, podobnie jak wtedy, gwarancją przyjemnego pobytu w górach skłaniającego do ponownego przyjazdu są dobre usługi, udana pogoda i obfitość śniegu. Po latach marazmu i wypaczeń – ku zadowoleniu obu stron – stosunki między klientem a obsługą wracają do normy, co jest również zauważalne na starej fotografii.

G R A T I S

Galeria, Centrum Informacji
i Pensjonat Veselý výlet

str. 2 - 3

Karkonoski Park Narodowy
Pec pod Śnieżką

str. 4 - 5

SKI Pec

str. 6 - 13

Mapa Karkonoszy wschodnich
Špindlerův Mlýn

str. 12 - 13

pośrodku

Horní Maršov

str. 16 - 17

Region žacléřski

str. 20 - 21

Josef II. a Karkonosze

str. 22 - 23

Polecamy dobre usługi

str. 24 - 25

Z Krkonoszy w Himalaje

str. 6, 18, 19

str. 26 - 27



Na otwarciu wystawy fotografii OCZY - NIEDOKOŃCZONY PORTRET w galerii Veselý výlet w miejscowości Pec pod Śnieżką spotkali się przyjaciele fotografika Pavla Štechy. Ostatnia wystawa autorska wielce przez nas cenionego i szanowanego współpracownika Veselego výletu jest czynna codziennie do 19 stycznia 2006 r. Foto: Ctibor Košťál



Przed bez mała dziesięcioma laty, po długiej i wyczerpującej wędrówce między kaukaskimi szczytami i lodowcami, po kamienistych zboczach i grzbietach, zasiedliśmy ze swymi przyjaciółmi wokół ognia i podsumowaliśmy uciążliwą i niebezpieczną wyprawę słowami: „To ci była wesoła wyprawa” /Veselý výlet /. To zgrzytliwe i cierpkie w smaku określenie towarzyszyło nam od tej pory podczas licznych wypraw w poszukiwaniu przygód i egzotyki odległych gór, krajów i miast podobnie jak i podczas zwyczajnych spacerów w kręgu rodzinnym czy też wycieczek po okolicach miasta. Wraz z upływem czasu z pojęcia tego ulotnił się gorzki posmak a sam zwrot stał się synonimem niepowtarzalnych oryginalnych przeżyć i nawiązywanych kontaktów, został nobilitowany do oznaczenia wędrówki mającej dla podróżującego głęboki sens i posmak poezji. czerwiec 1992

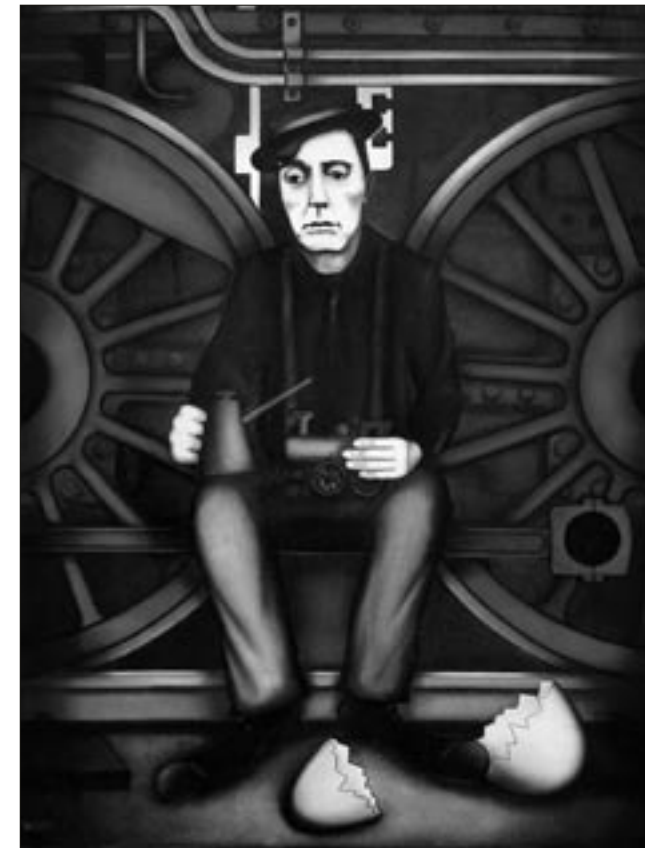
VLASTA TŘEŠŇÁK – PORTRETY SLYNNYCH

Znany czeski piosenkarz, pisarz i malarz po powrocie z emigracji znalazł w sobie jako jeden z niewielu dosyć sił, by wskazać palcem na konkretnych winowajców z szeregów komunistycznej służby bezpieczeństwa i żądać ich postawienia przed sąd za męczenie podczas przesłuchań i wypędzenie z kraju. W 1982 roku został przyjęty w Szwecji i obywatelem północnego królestwa jest do tej pory. Reagując na wykorzenienie i być może samotność zaczął na emigracji malować obrazy i jako malarz zdobył uznanie. Tworzy barwne portrety, na których można doszukać się poszczególnych atrybutów lub konkretnych wydarzeń z życia portretowanych postaci. Jedyna przygoda może stać się dla autora inspiracją do namalowania obrazu. Louis Armstrong stracił podczas wizyty w Szkocji trąbkę został mu tylko ustnik, Nikita Chruszczow ma i na toalecie do dyspozycji czerwony telefon i słynny but, którego obcasem przywoływał do porządku obradujących przedstawicieli w ONZ, portret Beethovena sugeruje dlaczego Dziewiąta została niedokończona. Na wystawie połączonej ze sprzedażą można będzie zobaczyć również prace wypożyczone ze zbiorów prywatnych oraz ostatni dokończony portret The Beatles.

Wystawa obrazów Vlasty Třešňáka w galerii Veselý výlet w miejscowości Pec pod Śnieżką czynna będzie od 23 stycznia 2006 do Wielkanocy. Wszystkie portrety są również w książkowym wydaniu w publikacji „49+jeden”. Wcześniej w sobotę 21 stycznia 2006 roku o godzinie 19:30 zapraszamy do kina w uzdrowisku Janské Lázně na koncert kapeli Vlasta Třešňák Bend.

Pensjonat Veselý výlet - w zabytkowym domu z nowoczesną dobudówką w Temnym Dole, dolinie między Starą Horą a Světłą horą przygotowaliśmy dla gości warunki jakich sami poszukujemy na naszych wędrówkach po świecie. Zadowoleni są ci, którzy lubią spokój, potrafią wypoczywać bez telewizji, chętnie spędzają czas w towarzystwie przyjaciół i rodziny. Przyjemna hala z dużymi stołami, widocznym ogniem w piecu kominkowym, stłumionym światłem i widokiem na las i okoliczne góry czysta romantyka. Pensjonat Veselý výlet jest dobrym miejscem wypadowym dla narciarzy wybierających się do różnych arealów narciarskich Karkonoszy wschodnich. Przed pensjonatem zatrzymują się wszystkie skibusy, które chętnych w ciągu paru minut dowiozą do Wielkiej Upy, do miejscowości Pec pod Śnieżką lub w przeciwnym kierunku na Czerną horę. Równie daleko są Rychory i Mała Upa. Latem można się tam wybrać na rowerach górskich. Tuż obok jest znana droga krzyżowa prowadząca na Starą horę i zameczek leśny Aichelburg. na przystanku autobusowym Temný Důl - Veselý výlet ma początek niezwykła trasa wyprawy przez Śnieżkę. W ciągu dwudziestu minut dojechać można autobusem na Przełęcz Okraj a następnie drogą graniczną obok schroniska Jelenka wspiąć się na najwyższy punkt w Republice Czeskiej. Do Peca można latem zejść piękną doliną Obří důl lub zjechać kolejką linową. Pieszko można wrócić ze Śnieżki do miejsca tymczasowego zamieszkania przez Janovy boudy i Červený vrch. Na prywatnym parkingu przy galerii w centrum miejscowości Pec pod Śnieżką nasi zakwaterowani goście bez trudu i za darmo zaparkują przez cały rok. Z wyposażenia pensjonatu można wykorzystać internet, saunę, wannę z wodnym masażem czy domowe kino. Do dyspozycji gości jest również mała kuchenka a wszystkie pokoje mają własne zaplecze socjalne. W całym obiekcie obowiązuje zakaz palenia.

Centrum Informacyjne - Pobyt i krótką wizytę w Karkonoszach wschodnich można zacząć w Centrum Informacyjnym Veselý výlet. Jedno centrum jest w Temnym Dole przy głównej szosie z Marszowa Górnego do miejscowości Pec i Mała Upa. Drugie w centrum miasteczka górskiego Pec pod Śnieżką w nowoczesnym drewnianym obiekcie. Do dyspozycji są tu wszelkie aktualne informacje na temat regionu, mapy, przewodniki, pocztówki ze znaczkami, kasety video z programami o Karkonoszach w czterech wersjach językowych, książki czeskie i niemieckie włącznie z książkami dla dzieci. Dla kolekcjonerów mamy odznaki turystyczne, plakietki, naklejki i inne drobiazgi. Przed wyjazdem można tutaj kupić pamiątki, prezenty, małe obrazki, fotografie i popularne figurki i kukielki Liczyrzepy (Ducha Gór - Karkonosza), minerały, wisiorki, laski turystyczne i podkoszulki przypominające pobyt w Karkonoszach. Poza zwykłymi informacjami centra oferują pomoc w przygotowaniu programu pobytu lub przy wyborze kwatery w dolinie pod Śnieżką. W obu centrach można również wypożyczyć klucze od leśnego zameczku Aichelburg. W obu punk-



Buster Keaton alias Frigo

tach znajdują się również **kantory i galerie**. W Temnym Dole prezentowane i oferowane są prace stałych partnerów i przyjaciół Veselego výletu a w Pecy są organizowane wystawy autorskie. Od maja swoje fotografie krajobrazu wystawiać będzie Ctibor Košťál.

Sklep z prezentami i modą autorską jest samodzielną jednostką Centrum Informacyjnego Veselý výlet w Pecy. Sklep oferuje modę autorską, ręcznie malowane podkoszulki, bluzki, suknie i chusty, wesołe torby i torebki, plecaki, najróżniejsze nakrycia głowy, robione na drutach rękawice, fezy i berety. Uzupełnieniem oferty są ciekawe wyroby ceramiczne i kamionkowe różnych autorów reprezentujące najróżniejsze techniki wytwórcze. Znaleźć tu również można biżuterię i ozdoby z drewna, emalii, srebra i ceramiki oraz szeroki wybór drewnianych zabawek. Towary przygotowane dla gości w większości przypadków są do nabycia tylko w naszych punktach informacyjnych.

Centrum Informacyjne, galeria, kantor i sklep Veselý výlet Pec pod Śnieżką, nr 196, Kod Pocz. 542 21, tel.: 00420 499 736 130, fax: 499 736 131.

Centrum Informacyjne, galeria, kantor i pensjonat Veselý výlet w Temnym Dole, nr 46, Horní Maršov, Kod Pocz. 542 26, tel./fax: 00420 499 874 298. Otwarte są codziennie od 8:30 do 18:00. Znajomość języka niemieckiego i angielskiego.

Pensjonat Veselý výlet w Temnym Dole oferuje zakwaterowanie ze śniadaniem w pokojach dwu- i trzy-osobowych i apartamencie. Możliwość telefonicznego składania zamówień i rezerwacji miejsc. Bardziej szczegółowe informacje prześlemy na życzenie pocztą lub drogą elektroniczną.

E-mail: info@veselyvylet.cz, www.veselyvylet.cz



Dolina Bukové údolí nie jest jedynym miejscem zarastającym przez nalotową zieleń (1925 - 2003)

Na Uniwersytecie Karola w Pradze wysłuchałem wykładu geografa Letošníka, który nam przez całe dwie godziny opowiadał o uroku krajobrazu. Już samo pojęcie uroku budziło w nas na początku podejrzenia. Jednakże pomimo tego, że nie pokazał nam ani jednej ilustracji, nie zasypał nas porównywalnymi danymi, nie wspominał o politycznych aspektach zagadnienia, jego wykład pochłoniął nas do tego stopnia, że niektóre wnioski pamiętam nawet po upływie dwudziestu pięciu lat. Widząc zachodzące słońce za ruinami zamku Trosky w Czeskim Raju myślę o urokliwym krajobrazie Letošníka. Karkonoszom przypisał inny charakter krajobrazu mówiąc nie o uroku, lecz o malowniczości, harmonii a w przypadku partii szczytowych o surowym pięknie gór. Poza krajobrazem naturalnym postrzegamy tu również krajobraz kulturowy, taki, jakim go stworzył człowiek swoją czynnością trwającą już ponad pół tysiąca lat. Krajobraz naturalny i kulturowy są wzajemnie powiązane tworząc niepowtarzalny charakter krajobrazu Karkonoszy nie raz wzbudzający zachwyt odpowiadających je turystów.

CHARAKTER KRAJOBRAZU I JEGO OCHRONA

Pojęcie charakter krajobrazu jest od roku 1992 częścią ustawy o ochronie przyrody i krajobrazu. Jest definiowany jako zespół naturalnych, kulturowych i historycznych cech miejsca lub całego regionu podlegający ochronie jako wartość estetyczna i przyrodnicza. Ustawa ingerencje wszelkie dopuszcza wyłącznie z uwzględnieniem interesu zachowania istotnych elementów krajobrazowych, obszarów chronionych, pierwiastków kultury materialnej dominujących w krajobrazie, harmonijności pod względem skali i stosunku do krajobrazu. Na pierwszy rzut oka nic prostszego - zachować piękny krajobraz Karkonoszy przyszłym pokoleniom: tymczasem w procesie analizowania planów budowniczych jest to jedno z najtrudniejszych zadań Zarządu Karkonoskiego Parku



Narodowego (KRNP). Ekolodzy bronią się naciskom inwestorów i samorządów, są podejrzewani o nadużywanie ustawy o ochronie charakteru krajobrazu w celu ograniczania czynności budowlanych nie tylko w Karkonoszach. Zarząd KRNP zlecił wobec powyższego opracowanie przez niezależną panią architekt (Jitka Brychtová) szczegółowego studium charakteru krajobrazowego całego obszaru Parku Narodowego. Autorka dokonała oceny stanu obecnego krajobrazu i zaleciła zasady ochrony charakteru krajobrazu głównie w przypadku rekonstrukcji istniejących obiektów i rozmieszczania nowych budynków. Wspomniane opracowanie pomaga pracownikom Zarządu już od 2004 roku przy formowaniu stanowisk wobec poszczególnych planów budowlanych oraz w przygotowywaniu swego głównego materiału - Planu opieki nad Karkonoskim Parkiem Narodowym i jego pasem ochronnym.

Dlaczego niektóre miejsca nam się podobają a inne nas wręcz odpychają. Składa się na to więcej czynników: np. nasze cechy indywidualne czy stan poszczególnych elementów krajobrazu. Należy do nich skład ghatunkowy i kondycja lasu, kształt i rodzaj kamieni użytych do regulowania potoku, materiał i jego charakter stosowany przy rekonstruowaniu chałupy, skoszona lub zarośnięta łąka, zachowany taras agrarny z kamienną ścianą czy z właściwie rozwiniętą koroną samotnie rosnące drzewo. Pocieszyć oko może również nowy budynek jak na przykład elegancka oczyszczalnia ścieków lub elektrownia wodna nawiązujące do bogatej tradycji doskonałych obiektów architektury technicznej wznoszonych wzdłuż rzek karkonoskich podobni jak i nowy oryginalny pensjonat, który nie stara się udawać przerośniętej chałupki czy nawet beton - o czym świadczy znany biały most w Szpindlerowym Młynie. Najczęściej pod pojęciem krajobrazu Karkonoszy wyobrażamy sobie łąki z rozproszonymi po nich chałupami na tle szczytów górskich. A tymczasem właśnie na tym polu

Odnowiony chodnik historyczny w dolinie Šraml (1999 - 2005)



Dobudówka do pensjonatu Obzor przyczyniła się do opustoszenia enklawy Hnědý Vrch (1935 - 2005)

w związku z przejściem przed sześćdziesięcioma laty od gospodarczej eksploatacji Karkonoszy do eksploatacji czysto turystycznej doszło do największych zmian. Na enklawach łąkowych z dala od miejscowości górskich pozostały najczęściej chałupy w pierwotnym stanie lub uległy tylko małym przekształceniom. Natomiast liczne łąki spustoszały. Państwo polityką dotacji ratuje łąki kwiatowe przed zanikiem, ponadto ostatnio wracają w góry zwierzęta użytkowe, ale i tak liczne zakątki szpeci stara trawa i nieuporządkowana zieleń. Często rzuca się w oczy brak normalnej pracy ludzkiej, kiedy gospodarz wycina niepożądaną zieleń nalotową w samym zarodku, dwa razy w ciągu roku skosi trawę w rowie przy drodze biegnącej przez jego grunt, włoży na miejsce w wałę agrarnym kamień, który wypadł. Wyjątkowy w skali europejskiej fenomen czeski - „chałupnictwo” /wykorzystywanie chałup wiejskich do celów wypoczynkowych/ przyczyniło się do uratowania setek karkonoskich chałup a ich właściciele reprezentujący różne zawody w większości przypadków zrozumieli i zakonserwowali łatwą historię ewolucji swych drugich domów. Wiedzą na przykład, że izolując domy muszą także okna wysunąć do jednakowej płaszczyzny - w przeciwnym razie schowane okna byłyby postrzegane jako puste oczodoły. Nie starają się wyprodukować żadnych fałszyfikatów - jak np. fałszywych belek, lecz raczej chałupę obłożą pionowymi szerokimi deskami a szpary przykryją listewkami. Ewentualne światło na strychu rozwiążą przez wybudowanie jednego okna mansardowego nad głównym wejściem zamiast wpuszczaniem w dach długiego okna dachowego. Postrzegają, że lepiej wyglądają na dachu pionowe pasy papy niż modne „gonty kanadyjskie”. Mając potrzebę zwiększenia domu zamiast dobudówek decydują się na obok stojący obiekt. Wyczucie i pokora właściciela mają dla sprawy zachowania dziedzictwa kultury materialnej naszych przodków ogromne znaczenie - większe niż wszelkie ustawy i rozporządzenia. W przypadku nowych obiektów jest to jeszcze bardziej aktualne. Na przykładzie cie-



szących się obecnie dużą popularnością mieszkań wypoczynkowych można zaobserwować jak jakość architektury potrafi wpłynąć na ocenę nowej zabudowy. Będąc w Szpindlerowym Młynie można porównać udane pawilony przy parku wodnym lub drzewem obłożony dom mieszkalny nr 184 pod hotelem Aero z prymitywną architekturą innych dokończonych domów wokół kościoła św. Piotra. Twórcy osiedla wypoczynkowego w Miseczach Górnych według większości z nas fatalnie brzydkiego o jakiegokolwiek architekturze zupełnie zapomnieli. W dodatku jest to według nas przykład absolutnego braku wyczucia w stosunku do krajobrazu górskiego. Gdyby zamiast tuzinkowych budynków jednakowe zadania pełniły ciekawe obiekty, publiczność by je łatwiej zaakceptowała. W długowiecznym procesie rozwoju architektury jedynie mądrzy inwestorzy i twórczy budowniczowie tworzą wartości ponadczasowe.

Zakątków z harmonijnym krajobrazem można w Karkonoszach znaleźć bez liku. Wystarczy zajrzeć na Jelenie łąki z gospodą noszącą taką samą nazwę w Zielonym Dole, do osady Modry Dół, na enklawę łąkową Braunovy louky pod górą Pěnkavčí vrch, lub obejrzeć zabudowę historyczną wokół kościoła w Małej Upie, zachodnią część Jelenich bud nad Szpindlerowym Młynem, schronisko Samotnia nad Małym Stawem po polskiej stronie gór. Należy koniecznie zobaczyć kamienną regulację potoku „Čertova strouha”, chałupę nr. 28 na Dolských boudach w Małej Upie, przejść się po historycznym chodniku w Šramlu z Wielkiej Upy na Růžohorky. Warto również wpaść do oryginalnej czeskiej wsi Paseky nad Jizerą. Pozwoli wam to zrozumieć charakter krajobrazu jak również to, o czym miał wykład uroczy Letošík. Wszystkie wymienione miejsca ludzie wykorzystują do dzisiejszych celów oraz według współczesnych potrzeb a pomimo tego „jest tam ładnie”!

www.krnap.cz

Ożywienie cennego siennego okna mansardowego poprzez pokrycie go gontem na Tonowych domkach (1992 - 2003)





Pensjonat Nikola

W samym centrum miejscowości Pec pod Śnieżką przy głównej drodze prowadzącej do centrum narciarskiego znajduje się nowy pensjonat rodzinny Nikola. Pensjonat dysponuje 12 dwuosobowymi pokojami oraz apartamentem. Wszystkie pokoje gościnne posiadają własne urządzenia sanitarne, telewizor, lodówkę i mały sejf. Stylowa jadalnia z barem zachęca do przyjemnego spędzenia czasu i skosztowania typowo czeskiej kuchni i codziennie świeżo upieczonych ciast. Noclegi można zamówić razem z częściowym wyżywieniem. W zimie można założyć narty tuż na progu i zdjąć je dopiero po powrocie po całym dniu spędzonym na najlepszych trasach zjazdowych. W pobliżu pensjonatu mieszczą się wypożyczalnie sprzętu narciarskiego. A po nartach lub po dłuższym spacerze górskim przyjemnie oświeży i rozgrzeje sauna lub solarium, w sali gier jest również ping-pong. Pensjonat ma własny parking czynny przez cały rok.

Pensjonat Nikola, Pec pod Sněžkou, Kod Pocz. 542 21, właścicielka: Alena Novotná, tel. 00420 499 736 151, fax: 499 736 251, e-mail: nikola-pec@volny.cz, www.nikolapec.cz, znajomość języka niemieckiego.

Pensjonat Weronika

Nowy pensjonat Weronika znajdziecie w środku miejscowości Pec pod Śnieżką w dolnej części zbocza Velká Pláň przy skrzyżowaniu dróg do wyciągów narciarskich, hotelu Horyzont i do głównej ulicy. Nowoczesny obiekt oferuje 22 miejsca noclegowe z częściowym wyżywieniem w dwu-, trzy- i czteroosobowych pokojach z toaletą i łazienką oraz TV satelitarną (z możliwością dostawienia łóżka). Z restauracji na planie półkola z wielkimi oknami i tarasem rozciąga się panoramiczny widok całej miejscowości z okolicznymi górami i terenami narciarskimi. Specjalnością zakładu są twarogowe knedle owocowe z bitą śmietaną i nadziewane placki ziemniaczane. Popołudniami i wieczorami przychodzą tu goście na lekkie kolacje, lody, piwo i inne napoje. Goście pensjonatu mają zapewnione śniadania i kolacje. Stąd mają goście łatwy i szybki dostęp do wszelkich zimowych i letnich atrakcji miejscowości ze świetnie wyposażonym w urządzenia sportowo-wypoczynkowe (pływalnia, sauna itp.) hotelem Horyzont włącznie. W bezpośrednim sąsiedztwie pensjonatu jest dwustumetrowy wyciąg narciarski z osłą łączką a we wspomnianym hotelu przez cały rok czynne jest centrum sportowe z krytym basenem, whirlpoolem, sauną, solarium, squashem, ricochetem, fitness centrum, kręglami itp. Również niedaleko znajdują się dwa korty tenisowe, szkoły narciarskie oraz wypożyczalnie sprzętu narciarskiego. W samym pensjonacie czynna jest wypożyczalnia rowerów górskich. Obiekt ma własny parking.

Pensjonat Weronika, Pec pod Sněžkou, nr 309, Kod Pocz. 542 21, kierownik: Věra Zadinová, tel.: 00420 499 736 135, fax: 499 736 134, tel. kom. 00420 608 281 321, e-mail: veronika.pec@centrum.cz, www.veronikapec.cz. Znajomość języka niemieckiego.

Hotel Krokus

Hotel Krokus stoi w centrum miasteczka Pec pod Śnieżką, oferuje noclegi ze śniadaniem lub ze śniadaniem i kolacją w 17 pokojach dwuosobowych z toaletą i prysznicem. W niektórych można przygotować trzecie miejsce tzw. dostawkę. Jeden pokój na parterze jest przystosowany do przyjęcia gości na wózkach. Śniadania i kolacje są podawane gościom w jadalni, która po kolacji może służyć jako świetlica albo salon. Hotel ma własny parking a opłata parkingowa jest wklulowana w cenę noclegu. Pokoje można rezerwować pocztą elektroniczną lub telefonicznie w recepcji hotelowej codziennie od 9:00 do 21:00. Restauracja z bardzo szerokim wyborem dań i kawiarnia z własnym wypiekami ciast czynna jest od 9:00 do 22:00 godz. Latem restauracja ulega poszerzeniu o taras. W hotelu znajduje się automat bankowy. Oferta letnich programów zawarta jest w biuletynie informacyjnym znajdującym się w recepcji hotelu, zawierającym przegląd ciekawych miejsc w szerokim sąsiedztwie. W zimie do centrum narciarskiego dostaniecie się skibusem, którego przystanek znajduje się w zaledwie 150 metrowej odległości od hotelu lub skorzystacie z wyciągu dojazdowego. Z powrotem można zjechać na nartach niemalże na sam próg hotelu.

Hotel Krokus *, poczta Pec pod Sněžkou, nr 189, Kod Pocz. 542 21, właściciel: inż. Miroslav Kopecký, tel. 00420 499 896 961, fax: 499 896 962, e-mail: hotel.krokus@iol.cz. Znajomość języka niemieckiego i angielskiego.**

Wybór polecanych usług oparty jest na doświadczeniach i sądach oraz poglądach redakcji czasopisma Veselý výlet na problematykę rozwoju lokalnej turystyki. Nasze kryteria wyboru i oceny poziomu usług oraz pracy obsługi kładą nacisk przede wszystkim na stałość wysokiej jakości oferowanych usług, jak również na solidność placówki, stan obiektu i jego koegzystencję z krajobrazem górskim i środowiskiem, swego rodzaju wyjątkowość z różnych względów. Jesteśmy świadomi, że wartościowaniem usług przejmujemy odpowiedzialność za ich jakość a że ta jest zarazem kamieniem probierczym solidności naszego czasopisma. Dlatego w tym wydaniu Veselego vyletu znajdziecie sprawdzone obiekty i usługi polecane już w numerach poprzednich. Veselý výlet mogliśmy wydać dzięki pomocy tutejszych miast i gmin oraz właśnie tych przedsiębiorców, którzy są odpowiedzialni za oferowane usługi. Cieszyć się będziemy jeżeli będziecie zadowoleni i usatysfakcjonowani skorzystawszy z naszych rad. Jednocześnie Was prosimy o przysługę, w przypadku, że będziecie zadowoleni nie zapomnijcie poinformować obsługę, że się o nich dowiedzieliście na łamach naszego czasopisma. Z góry dziękujemy.

Redakcja

CENTRUM SPORTOWE I WYPOCZYNKOWE W HOTELU HORIZONT

Znany hotel Horizont oferuje w miejscowości Pec pod Śnieżką oprócz miejsc noclegowych program aktywnego wypoczynku jako uzupełnienie narciarstwa i odpoczynku biernego. Centrum jest dostępne również dla gości spoza hotelu. Specjaliści pomogą zainteresowanym odpowiednio dobrać program i czas ćwiczeń stosownie do indywidualnych potrzeb. Miejsce można sobie zarezerwować w recepcji telefonicznie lub osobiście. W sezonie głównym wcześniejsza rezerwacja zwłaszcza usług masażowych lub fizjoterapeutycznych jest niezbędna. Do centrum sportowego można wejść albo przez mokre szatnie do solarium, sauny, basenu i whirlpoolu albo przez szatnie suche do centrum kondycyjnego. Dwa korty ricochetowe i jeden squashowy znajdujące się w suchej części kompleksu sportowego należą do najlepszych w całym kraju. Ćwicząc ricochet lub squash ludzie doskonale się rozluźniają psychicznie: duży wysiłek fizyczny i konieczność błyskawicznego reagowania na nieobliczalne ruchy piłeczki nie pozwalają myśleć o niczym innym. Oprócz normalnych treningów rozgrywane są tutaj regularnie turnieje; tutejsze korty nierzadko goszczą krajową czołówkę. Co czwartek dla gości hotelowych i z zewnątrz organizowane są zawody w ricochetu, squashu i ping pongu. Spokojniejszym ćwiczeniom na 12 urządzeniach można się poświęcić w centrum kondycyjnym. Każde urządzenie pozwala trenować inną grupę mięśni. Nowością jest stół spinningowy. Dla gości lubiących mierzenie sił przygotowane jest wioślarskie urządzenie treningowe, które umożliwia porównanie swych sił z siłami pozostałych gości. Centrum kondycyjne z lustrzaną ścianą wykorzystują również grupy aerobiku, do których mogą się przyłączyć i przypadkowi goście. Bardziej rozrywcę niż prawdziwemu sportowi służy miejscowa klasyczna czeska kręglarnia. Krótszy dystans daje szansę odnieść sukces nawet zupełnie początkującym. Punkty liczy automat a bar znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie. Dostęp do niego mają goście obu części centrum sportowego.

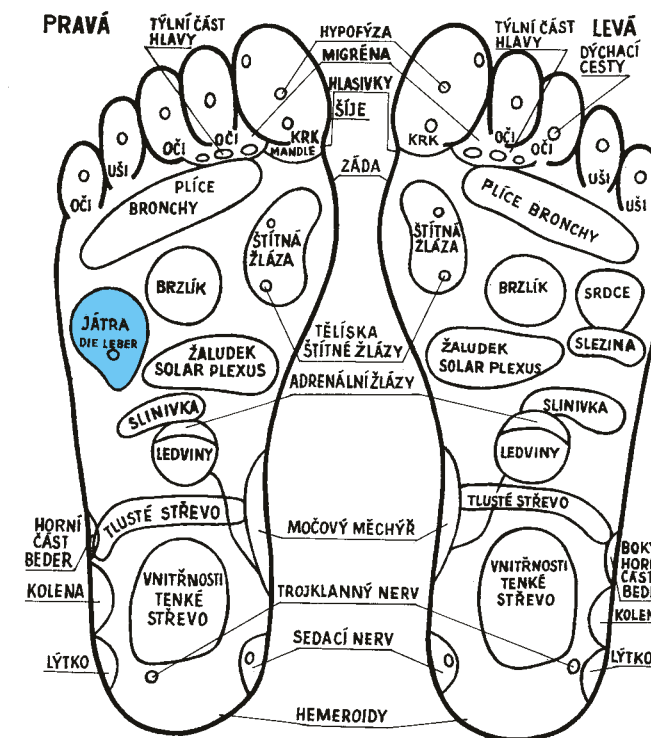
Dla zdrowia i urody

Duże zainteresowanie usługami fizjoterapeutycznymi hotelu Horizont owocuje stale poszerzającą się ofertą. Procedury ordynują specjaliści – np. Pavlína Petrová i Alena Nováková mają długoletnie doświadczenia nabyte w uzdrowisku Janské Lázně. W swej pracy wykorzystują nowoczesne pomoce i metody podobnie jak i znajomość medycyny wschodniej. Fizjoterapeuci i masażyści obsługują gości aż na czterech stołach. Technikami zmiękczającymi i mobilizującymi rozluźniają nadmierne napięcie mięśni, ścięgien i blok stawów oraz kręgosłupa. Podczas ćwiczeń na piłkach gimnastycznych i ruchomych pochylniach, czyli drewnianych kolebkach rozluźnieniu i wzmocnieniu podlegają mięśnie odpowiedzialne za utrzymanie ciała we właściwej pozycji, rozwijany jest zmysł równowagi i koordynacji mięśniowej. Wspomniane ćwiczenia zapobiegają zmianom degeneracyjnym aparatu ruchowego, które mogłyby doprowadzić do trwałego uszkodzenia dysków międzykręgowych. W przypadku masarzy refleksyjnych terapeut oferuje małe lub duże zestawy masażowe. W ściśle określonej kolejności wzdłuż dróg refleksyjnych aplikuje dokładny suchy masaż szyi i głowy; duży zestaw obejmuje również plecy. W obu przypadkach uwzględnia indywidualne, problematyczne partie gościa. To odróżnia ten masaż od normalnego, któremu można się poddać przed albo raczej po wysiłku fizycznym. Jeszcze ciekawszy bywa masaż stóp. Doświadczony masażysta potrafi odgadnąć stan nerwowych zakończeń na waszych stopach i pozna na podstawie ich napięcia

w jakiej kondycji znajdują się poszczególne organy waszego ciała. W ten sposób można się dowiedzieć, że wyższe napięcie na stopie kojarzone z wątrobą zdradza zakłócenia w funkcjonowaniu tego ważnego organu. Po akupresurze poczuje gość rozluźnienie i wrażenie harmonijności w całym ciele.

Na stawy, kręgosłup i miejsca bolące na całym ciele przykładają się ciepłe okłady torfowe w specjalnych foliach. Natomiast muł z Morza Martwego przykładają się na ciało bezpośrednio na skórę. Obie metody uruchamiają procesy biologiczne niezwykle pozytywnie oddziałujące na nadwyrężone i bolące miejsca. Podobnie działają kąpiele z dodatkiem soli z Morza Martwego. Podczas innej procedury suchy okład z tlenku węglowego prowadzi do ukrwienia tkanek, poprawy trawienia, usuwa stress, poprawia sen i dobre samopoczucie. Lecznicze efekty urządzenia Lymfoven docenią ludzie z problemami układu krążenia w kończynach dolnych. Siedzący tryb pracy lub długotrwałe stanie powoduje gromadzenie się w nogach limfy. Jej usunięcie przynosi ulgę i poprawę krwioobiegu. Zupełnie inne zadanie ma maska laserowa. Jest najbardziej skuteczną metodą czyszczenia cery głównie twarzy. jednocześnie wyraźnie wzmacnia działanie kremów nawilżających. Takie samo urządzenie stosuje się tutaj do usuwania blizn i pomarańczowej skóry. Po przyjemnie spędzonych chwilach warto wstąpić do jednej z trzech restauracji. Specjalnością Clubu 18 na najwyższym piętrze hotelu są coctails. Na czwartym piętrze jest restauracja Havana Club a na parterze kawiarnia-restauracja z ogromnym wyborem doskonałych win morawskich.

Centrum sportowe i rehabilitacyjne hotelu Horizont w miejscowości Pec pod Śnieżką (Kod Pocz. 542 21), tel.: 00420 499 861 111, fax: 499 861 444, e-mail: hotel@hotelhorizont.cz, czynne codziennie od 7:30 do 11:00 i od 13:00 do 22:00, w szczycie sezonu zalecamy zapewnić sobie rezerwację. Znajomość języka niemieckiego i angielskiego.





Wielka Upa w 1928 roku, charakter górskiej osady prawie nie uległ zmianie

CHAŁUPY NA ZBOCZACH WIELKIEJ UPY

Dzisiejsza miejscowość Pec pod Sněžką powstała w 1960 roku w wyniku połączenia dwóch gmin - gminy Pec i Wielkiej Upy z historycznym centrum wokół kościoła najświętszej Trójcy. W 1987 roku miejscowość nabyła status miasta górskiego. Podczas kiedy Pec już od końca XIX wieku przystosowywał się do ruchu turystycznego osada Wielka Upa jeszcze długo potem zachowywała specyficzny charakter byłej osady drwali czego liczne ślady można odnaleźć do dnia dzisiejszego. Drewniane chałupy rozsiane po łakach na zboczach gór nie zmieniły się pod względem objętości i planu zabudowy. Zachowane zostały liczne elementy architektury ludowej takie jak ściany szczytowe, drzwi mansardowe do wnoszenia siana, drwalnie, chłodnie i przedproża z poukładanych kamieni. Nie ma w nich już tylko gospodarstw rolnych z chlewami, oborami i stajniami oraz strychami pełnymi siana. Poza zabudowę wokół kościoła i wzdłuż drogi głównej chałupy stoją w nieregularnych odstępach tak, jak je kiedyś stosownie do potrzeb wybudowali drwale. Co drugi dom przypomina raczej dom na odludziu. W niektórych domach mieszkają ludzie miejscowi, w innych urlopowicze. Swoją pierwotny charakter zachowały również chałupy wykorzystywane do celów wypoczynkowych przez przedsiębiorstwa i związki zawodowe. Pec ze swym centrum przyciągał przede wszystkim bogate wielkie przedsiębiorstwa a ostatnio i kapitał prywatny podczas kiedy Wielkiej Upy dawali pierwszeństwo miłośnicy chałup. Liczne zabytkowe chałupy drewniane oferują gościom zakwaterowanie - najlepsze spośród nich mają charakter bardzo dobrze wyposażonych pensjonatów rodzinnych. Ale i tak swym charakterem stale przypominają swą przeszłość, kiedy pełniły rolę gospodarczych zabudowań. Ostatnio w paru miejscach pojawiły się ponownie między chałupami krowy, owce, kozy i konie przypominając o latach młodości osady. Hodowane zwierzęta już nie żyją pod jednym dachem z ludźmi. Chlewy i stodoły znajdują się poza domami mieszkalnymi a niektóre zwierzęta na zimę są przewożone do cieplejszych krajów. Zwierzęta hodowlane w Wielkiej Upie podobnie jak i gdzie indziej w Karkonoszach pomagają zachować krajobraz kulturowy z łakami pełnymi kwiatów, samotnie stojącymi drzewami, kamiennymi tarasami i wałami agrarnymi. Spotkać się z tym można podczas letnich pieszych lub rowerowych wypraw. W zimie natomiast podczas biegania na biegówkach lub zjeżdżania na nartach. Trzeba przejść lub przejechać dużo kilometrów zanim trafi się na rozrzucone enklawy łakowe. Na lewym brzegu rzeki Upy znajdują się enklawy

Výsluní, Portášky, Janovy boudy, Braunovy louky, Pěnkavčí Vrch, Sagasserovy boudy, Růžohorky. Na prawym brzegu Vavřincův důl, Vlašské boudy, Hlušíny, Schneiderová stráž, Máte i Velké Típelty boudy, Thámovy boudy, Javorské boudy oraz zabudowania koło Starej szosy. Łącznie spośród 320 domów w Wielkiej Upie naliczyliśmy ponad dwieście, które nie straciły swego pierwotnego charakteru przypominając przynajmniej częściowo pierwotny wygląd osady drwalskiej. Niektóre z nich warto obejrzeć samemu - najciekawsze obiekty można znaleźć na Wielkich Típelty boudach lub na Przednim Výsluní pod Czerwonym vrchem.

Portášovy a Sagasserovy boudy

Nazwy miejscowe przypominają historię karkonoskich enklaw łakowych. Na przykład podobne nazwanie dwóch sąsiednich enklaw nad Wielką Upą, lecz każdą w innym okresie. Sagasserove boudy w siodle między Pěnkavčím vrchem i Rennerovą boudą mają nazwę od nazwiska rodziny drwala z alpejskiej części ówczesnej monarchii, która tutaj przysłała, wykarczowała las pierwotny a na porębie założyła łaki niezbędne do hodowli bydła. W najstarszym zachowanym spisie drwali z Wielkiej i Małej Upy z roku 1644 nazwisko to występuje dwukrotnie: Zacharias i Georg. Który był stąd - tego się już nam nie uda najprawdopodobniej ustalić - wiadomo jednakże, że potomkowie obu mieszkali głównie w Małej Upie. Sagasserovy boudy stoją już w dorzeczu potoku Messnera w Małej Upie, ale administracyjnie należą do bliższej Wielkiej Upy. Ostatni tutejszy drwal i gospodarz Richard Sagasser mieszkał tu z rodziną jeszcze przed trzydziestoma laty. Z dzisiejszej chałupy U dvou vleků pochodził natomiast najbardziej znani tragarze zaopatrzenia na Śnieżkę z rodu Hoferów. Ich przodkowie założyli sąsiednie Hoferovy boudy a na ich łakach jest dzisiaj najlepsza upska trasa zjazdowa. Pomimo tego, że tu Hoferowie mieszkają i prowadzą gospodarstwo do dnia dzisiejszego, po roku 1945 chałupy a później całe miejsce zaczęto nazywać Portášovy boudy, krótko Portášky. Po wygnaniu Niemców w 1945 roku pierwszym zarządcą narodowym najwyższej położonej chałupy był Emil Sedlák, który tutaj przybył z dwoma braćmi z Beskidów na Morawach. Tam ponoć słowem portáš określało się strażnika gór. Być może do nadania takiej nazwy inspirowało Sedlák położenie chałupy, z której roztacza się piękny widok. W ten sposób powstała jedna z najdziwniejszych nazw w Karkonoszach przypominająca dramatyczne czasy nie tylko w historii Karkonoszy.



NOWY KOLEJKA LINOWA W WIELKIEJ UPIE

Z inicjatywy miejscowych przedsiębiorców warunki narciarstwa zjazdowego w Wielkiej Upie uległy wyraźnej poprawie. Areal narciarski Skiport wybudował w miejscu jednokrzeselkowej kolejki linowej na Portášky kolejkę trzykrzeselkową. W ciągu godziny może przewieźć aż 1300 narciarzy. Długość kolejki jest 1464 m a różnica wysokości wynosi aż 354 m. Kolejka jest czynna przez cały rok; zimą bez przerwy codziennie od 8:30 do 17:00 a od połowy lutego aż do 17:30. Latem w tych samych godzinach według rozkładu jazdy. Główna trasa zjazdowa jest najdłuższą trasą w miejscowości Pec pod Sněžką z równym zjazdem o długości półtora kilometra. Na zboczu są czynne ponadto dwa nowoczesne wyciągi narciarskie: Modřín z łagodniejszym skłonem zjazdu ma oświetlenie umożliwiające jeździć również po zapadnięciu zmroku od 17:00 do 22:00 a w górnej części showpark dla snowboardzistów. Wyciąg Hofer służy jeżdżącym po najbardziej stromym odcinku trasy zjazdowej od Portaszowych bud. Wszystkie trasy w areale mają sztuczne zaśnieżanie. Nad wszystkim czuwa głównie Walter Hofer z dynastii byłych tragarzy zaopatrujących Śnieżkę. Utrzymywanie trasy w dobrej kondycji pomaga mu dobre techniczne zaplecze. Stare słabe miejsca arealu związane z jego południową ekspozycją należą do przeszłości natomiast zjeżdżanie w słońcu zostało. Areal śledzi przez całą zimę sześć kamer umożliwiających na internecie na bieżąco zyskiwać informacje o warunkach na trasie zjazdowej, o panującej temperaturze i widoczności. Część ujęć przejmuje również ogólnokrajowy narciarski server informacyjny www.holidayinfo.cz. Nowością jest wprowadzenie wspólnych biletów z arealem narciarskim Ski Pec (str. 12), połączonym z arealem w Wielkiej Upie regularnymi liniami skibusów. Na łące o łagodnym skłonie między trasą zjazdową Modřín a dolną stacją kolejki linowej jest wydzielona przestrzeń z wyciągiem dla dzieci szkoły narciarskiej Aron cieszącej się sławą najlepszej szkoły w całej dolinie rzeki Upy. Być może dlatego, że jej właściciel Radim Svanda jest byłym nauczycielem. W areale jest parę punktów gastronomicznych: na podstawie doświadczeń zeszłorocznych możemy polecić kuchnię stojącego po środku głównej trasy schroniska Danielka i bufet U Langerów; na trasie Modřín znajduje się restauracja Lion a w centrum hotel Upa.

Na Sagasserovych boudach jeździ się na nartach koło schroniska U dvou vleků, gdzie jest i bufet i gospoda górska. Ekspozycja północno-wschodnia i wysokość ponad tysiąc metrów są gwarancją dobrych warunków śniegowych przez cały sezon zimowy. Tutejsza trasa najbardziej odpowiada początkującym.

Pěnkavčí Vrch jest enklawą łakową z jedenastoma przeważnie oryginalnymi chałupami tuż pod szczytem góry o tej samej nazwie. I tutaj działa wyciąg narciarski i czynna jest regularnie utrzymywana trasa zjazdowa o długości pół kilometra. Dobra widoczność całego terenu i łagodny dojazd przyciągają głównie rodziny z dziećmi - rodzice ani na chwilę nie tracą dzieci z oczu. Dostać się tutaj można łatwo na nartach od górnej stacji kolejki linowej na Portášky; zjechać stąd można do Wielkiej Upy lub do Spalonego Młynu (Spálený Mlýn) w Małej Upie. Więcej można się dowiedzieć na internecie na adresie: www.penkavcivrch.cz.



WOKÓŁ PĚNKAVČEHO VRCHU

Portášky z Pěnkavčím Vrchem łączy regularnie utrzymywana pięciokilometrowa trasa okrężna do biegania na nartach. Specjalny pojazd przygotowuje trasę zarówno do biegania w stylu klasycznym jak i nowoczesnym - przypominającym jazdę na łyżwach. Na trasie nie ma ostrych podejść wobec czego bez trudu radzą z nią sobie i początkujący. Z trasy okrężnej stopniowo otwierają się piękne widoki na wszystkie strony świata. Na równinie niedaleko za Portaszkami i Sagasserowymi boudami trasa wiedzie

w lewo nad głęboką doliną potoka Messnera. Z pierwszej poręby otwiera się widok w kierunku północnym ku Śnieżce przez siedmiokilometrową dolinę Lvi důl. Ciekawa jest również leżąca na przeciwko enklawa Šimových chałup z jedyną strefą architektury ludowej objętej ochroną w Karkonoszach wschodnich. Po ponad kilometrowej jeździe ujrzymy głęboką dolinę Dolnej Małej Upy. Krótki zjazd prawoskrętny zmusza nas do opuszczenia prostej drogi ku Janovým boudám, którą w zimie leśnicy zamykają z uwagi na pasmo ochronne zimowego wybiegu grubej zwierzyny. Z górnej części osady Pěnkavčí Vrch również otwiera się piękny widok. A przed zamknięciem okręgu otwiera się zachodni widok na Wielką Upę z górami Světlá i Černá.

Na zabytkowej fotografii prawdopodobnie z 1920 roku uczniowie z tornistrami na plecach wracają do domu z Wielkiej Upy na Janowe boudy. Codzienna wyprawa koło dzisiejszego schroniska górskiego Na cestě z pewnością przyniosła im zdrowie i pozytywny stosunek do gór. Obecnie po tej samej trasie zawsze w dzień powszedni zjeżdża do piątej klasy Honza Hais z Braunowych Łąk. Nieraz jedzie na nartach kiedy indziej zasiada za tatę lub mamę na skutrze śniegowym a z powrotem może wyjechać i z nartami kolejką linową na Portášky, ale i tak ma jeszcze porządny kawał drogi po śniegu. Zbierając informacje do artykułu spotkałem Honzę, który mnie dosłownie zasypał mnóstwem informacji o nartach w Wielkiej Upie. Nie trudno było można zauważyć jak to przeżywa, jak wyrasta z niego lokalny patriota zupełnie tak samo jak jego ojciec Petr - zawodowy ratownik Pogotowia Górskiego i dziadek - Josef - gajowy z Pěnkavčeho Vrchu - emeryt i jego pradziadek Friedrich Kneifel najbardziej znany góral Karkonoszy wschodnich. Honza spotka jeszcze wiele pokus, ale założyłbym się o buty narciarskie, że w końcu swoje miejsce znajdzie gdzieś tutaj w dolinie pod Śnieżką. Podobnie jak kiedyś nasi koledzy upscy ze szkolnej ławy Helmut i Walter Hoferowie lub Josef Menyház, którzy jak pamiętamy wędrowali do szkoły z plecakami ze szczytów gór a dzisiaj dzięki ich zapatom i dobrej pracy Wielka Upa ma nowoczesny areal narciarski oraz szereg innych solidnych usług.

www.pecpodsnezkou.cz



OD POTOKU MESSNERA DO REINHOLDA MESSNERA

Kiedy będziecie biegać na biegówkach wokół Pěnkavčego Vrchu nad pokrytą lasem doliną potoku Messnera - być może zaintryguje was ta niezwykła nazwa. Posłuchajcie zatem, co mi się pewnego razu stało. W maju 1999 roku zlecono nam razem z robotnikami drogowymi naprawić niemalże zupełnie zarośnięty chodnik do zwożenia drzewa z doliny Lwi Dół wzdłuż potoka Messnera aż pod Sagasserove boudy. Kiedy właśnie rozbijałem jakiś wielki kamień nagle zadzwonił do mnie kolega, bym następnego dnia przyjechał do Pragi na ciekawe spotkanie. Przyjechał słynny alpinista włoski Reinhold Messner. Szanuję tego Tyrolczyka z południa z uwagi na znakomite wspinaczki na najwyższe góry świata w duchu klasycznego alpinizmu, na etykę wspinania i troskę o czyste środowisko. Podczas formalnego spotkania nie było czasu ani miejsca na nic innego niż na podanie ręki, ale przyszło mi wtedy na myśl, że jego przyjazd nie może być kwestią przypadku, że ma miejsce akurat teraz, kiedy niemal po stu latach rekonstruujemy prawdopodobnie jedyne miejsce w Czechach z nazwiskiem Messner. Już wcześniej mi pewne skojarzenia przychodziły na myśl. Po 1600 roku było w dorzeczu Wielkiej Upy 11 a Małej Upy 5 zapór umożliwiających spławianie drewna zwanych klausami. Tylko jedna nazywała się prawdopodobnie według nadleśniczego lub budowniczego zapory Messnerklause. Nazwy pozostałych związane były z miejscami, w których powstawały. Nazwisko Messner przy innej okazji w Karkonoszach nie występowało w odróżnieniu od nazwisk licznych rodzin drwali. Przypomniałem sobie jak pewnego razu podczas pobytu w południowej Tyrolii, w pobliżu Brixenu, zatrzymaliśmy się w wiosce Klausen. Żadnego śladu po zaporze spławnej nie udało mi się znaleźć. Intrygował mnie natomiast fakt, że jego rodzina pochodzi z tutejszej doliny Villnöss. Uświadomiłem sobie zarazem, że część kolonizatorów karkonoskich z całą pewnością przyszła z najbardziej na południe wysuniętej części cesarstwa austriackiego. Na przykład rodzina upska Bruneckerów sprowadziła się do Karkonoszy z pobliskiej doliny. O tym wszystkim myślałem podczas spotkania aż zrozumiałem jak mało prawdopodobne jest, by Messnerzy od Brixenu mieli coś wspólnego z doliną pod Śnieżką. Na drugi dzień wróciłem do pracy w zabloconym terenie gdzie całe to wydarzenie opowiedziałem. Zapytany, co dalej w tej sprawie planuję zrobić, odpowiedziałem niejednoznacznie, że pewnego razu się go o to spytam. Od tego czasu się jeszcze nie spotkaliśmy. Jest więc możliwe, że Reinhold oraz wszyscy inni Messnerowie z Alp wcale nie mają pojęcia o tym, że kiedyś któryś z ich przodków wykonał podróż służbową do Karkonoszy.



BOWLING BAR BRUNSWICK

W Pecu pod Śnieżką otwarty został w listopadzie nowy bar z czterema torami kręgli amerykańskich. Bar łatwo znaleźć - wystarczy orientować się na dominującą sylwetkę hotelu Horizont a następnie na nową zabudowę u jego podnóża. Kręgle u Makovičkův nie są kręglami byle jakimi. Należą do najnowocześniejszych w kraju. Pięć lat trwało to miejscowej rodzinie zanim udało im się wybudować tory kręglowe najwyższej jakości. Dlatego w nazwie baru pojawiła się słynna firma kręglowa Brunswick. Przed grą trzeba założyć specjalne buty, bez których wchodzenie na drewnianą podłogę jest wstęp wzbroniony. Na ekranie kontaktowym można naprogramować ilość grających - więcej niż ośmiu na jeden tor się nie zmieści. Dużo prościej jednakże jest poprosić o wstępną rejestrację obsługę. Wyniki na bieżąco można śledzić na dużym ekranie, gdzie bardzo uczciwie są zapisywane wyniki grających. Po czterech krokach rozpędu posyłacie kulę na tor i od razu możecie odgadnąć jak wasza pierwsza próba się powiodła. Należy uważać na linię startu - fotokomórka karze każde przekroczenie stratą punktów. Po rzucie na ekranie jest widoczne rozstawienie pozostałych kręgli, co pomaga w nakierowaniu kuli przy drugim rzucie. Każdy może sobie wybrać którąś z kolorowych kul o wadze od 6 do 16 liber. Autorowi artykułu najbardziej odpowiadała czerwona dziesiątka. Dzięki zautomatyzowaniu wielu czynności gra toczy się szybko. Zawodnicy z większym doświadczeniem nie tracą przedwcześnie nadziei wiedząc, że jeszcze i w ostatniej rundzie mają nadzieję na zwycięstwo z uwagi na ewentualne premie. W sezonie nowe kręgle są otwarte przez cały tydzień od 11:00 co najmniej do 22:00, ale można grać i w nocy. Miejsce można sobie zarezerwować osobiście lub telefonicznie pod numerem 605 213 695.

JAZDA NA ŁYŻWACH PRZY SCHRONISKU LESNÍ BOUDA

Najwyżej położonym lodowiskiem w Czechach jest lodowisko przy schronisku Lesní bouda tuż przy górnej stacji wyciągu narciarskiego Zahrádky. Lód naturalny jest wprawdzie uzależniony od pogody, ale na wysokości 1102 metrów zazwyczaj w zimie bywa mroźno. Od dziesiątej godziny można wypożyczyć łyżwy na miejscu podobnie jak kije i krążek. Z Peca jedzie się wyciągiem na szczyt Hnědý Vrch, stąd na nartach do schroniska Lesní bouda a w dół do miasteczka można zjechać po trasie zjazdowej. Właściciele okolicznych schronisk regularnie organizują rozgrywki hokejowe a w przypadku potrzeby chętnie werbują gości. Taki sam turniej można sobie zorganizować prywatnie np. po całodziennym zjeżdżaniu przy sztucznym oświetleniu. Dla większej grupy warto sobie zarezerwować miejsce pod numerem 499 896 343. Rodzinne jazdy na łyżwach nie wymagają uprzedniej rezerwacji. W stylowej gospodzie czeka się przyjemnie aż miłośnicy łyżw się zmęczą. A kiedy spadnie więcej śniegu trzeba poczekać aż obsługa nie usunie śniegu z lodowiska.

WYCIĄG NARCIARSKI NA HNĚDÝ VRCH

Jadąc z nartami otuleni ciepłą kurtką na wyciągu czteromiejscowym na Hnědý Vrch należy pamiętać, że rozstaczający się stąd wspaniały widok na Śnieżkę nie zawsze musi być tak lodowaty. Zarząd KRNP-u porozumiał się z właścicielem wyciągu SKI Pec w sprawie uruchomienia wyciągu również w sezonie letnim. Począwszy od maja ułatwi zainteresowanym dostać się do szczytowych partii gór. Kto nie będzie chciał iść przez Liščí horę może wygodnie wrócić do Peca przez Liščí loukę, Lesní boudę i Zahrádky. Wyciąg przewozi również rowery górskie. Ale zakaz przejazdu przez szczyt Liščí hory do Bufetu Na rozcestí obowiązuje nadal. Po osiągnięciu wysokości niemalże 1200 metrów można zjechać w okolice Světlej i Černej hory, gdzie latem są dla rowerzystów przygotowane równie dobre trasy jak w zimie dla miłośników biegówek.

SKIBUS - ROZKLAD JAZDY 2005 - 2006																				
trasa Trutnov - Pec pod Sněžkou																				
	*		*		*		*			*	*		*			*				
Trutnov 1 (od Okr. úřadu)	-	8.00	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	16.15	-	-			
Trutnov 4 (Zelená louka)	-	8.05	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	16.20	-	-			
Mladé Buky (Stacja kolejowa)	-	8.10	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	16.25	-	-			
Svoboda n. Úpou (Dworzec kol.)	-	8.15	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	16.30	17.30	-			
Maršov 1 (Rýchorka)	-	8.20	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	16.33	17.33	-			
Maršov 4 (Rynek)	-	8.25	-	-	-	-	10.05			-	-	-	14.10	-	16.35	17.35	-			
Temný Důl (Veselý výlet)	-	8.30	-	-	-	-	10.10			-	-	-	14.15	-	16.40	17.40	-			
Spálený Mlýn (Parking)	-	-	-	9.00	-	-	-			12.30	-	-	-	15.30	-	-	-			
Křižovatka (Gospoda)	-	-	-	9.05	-	-	-			12.40	-	-	-	15.35	-	-	-			
Velká Úpa (Alamo)	-	8.35	-	9.10	-	10.15	-			12.50	-	14.20	-	15.40	16.45	17.45	-			
Velká Úpa (Barrandov)	-	8.40	-	9.13	-	10.17	-			12.55	-	14.25	-	15.45	16.48	17.48	-			
Velká Úpa (Rynek)	8.20	8.45	9.10	9.15	9.45	10.20	10.40			12.58	13.30	14.30	14.45	15.50	16.50	17.50	19.15			
Pec pod Sněžkou (Javor)	8.30	8.55	9.25	9.30	10.00	10.30	10.55			13.00	13.45	14.45	15.00	16.00	17.00	18.00	19.30			
trasa Pec pod Sněžkou - Trutnov																				
	*		*		*	*			*	*	*		*	*			*			
Pec pod Sněžkou (Javor)	9.00	9.30	10.00	10.30	11.00	11.45	13.00	13.45	14.15	14.45	15.00	15.30	16.00	16.35	16.40	17.05	19.05	21.35		
Velká Úpa (Rynek)	9.10	9.45	10.15	10.45	11.15	12.00	13.15	14.00	14.30	15.00	15.15	15.45	16.15	16.45	16.50	17.15	19.15	21.40		
Velká Úpa (Alamo)	-	9.47	-	10.47	-	-	13.17	-	-	-	15.18	-	-	16.47	16.57	17.17	-	21.42		
Křižovatka (Gospoda)	-	-	-	10.50	-	-	-	-	-	-	15.20	-	-	-	-	-	-	21.45		
Spálený Mlýn (parking)	-	-	-	11.00	-	-	-	-	-	-	15.30	-	-	-	-	-	-	-		
Temný Důl (Veselý výlet)	-	9.50	-	-	-	-	13.20	-	-	-	-	-	-	16.49	16.59	17.19	-	21.50		
Maršov 4 (Rynek)	-	9.55	-	-	-	-	13.25	-	-	-	-	-	-	16.50	17.00	17.20	-	21.55		
Maršov 1 (Rýchorka)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	16.55	17.03	17.25	-	21.58		
Svoboda n. Úpou (Dworzec kol.)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	17.10	-	-	22.00		
Mladé Buky (Stacja kolejowa)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	17.15	-	-	22.05		
Trutnov 4 (Zelená louka)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	17.20	-	-	22.10		
Trutnov 1 (od Okr. úřadu)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	17.25	-	-	22.15		
trasa Velká pláň - Lesovna - Javor																				
Velká pláň - Veronika	-	9.00	-	10.00	-	11.00	-	-	16.40		13.00	13.30	14.00	14.30	15.00	15.30	16.00	16.30	20.45	
Lesovna	8.30	-	9.30	-	10.30	-	12.45	16.15	-		13.15	-	14.15	-	15.15	-	16.15	-	20.55	
Javor	8.45	9.15	9.45	10.15	10.45	11.15	13.00	16.25	16.55		-	13.45	-	14.45	-	15.45	-	16.40	21.00	
trasa hotel Horizont - Javor																				
8.30 - 16.30 hod - intervaly 20 min																				
* na sygnál zbiera narciarzy po całej trasie																				

PARKOWANIE W MIEŚCIE PEC POD ŚNIEŻKĄ

Goście miejscowości Pec pod Śnieżką mają do dyspozycji trzy strzeżone parkingi publiczne o łącznej pojemności w warunkach zimowych 1000 miejsc. Będąc w Wielkiej Upie można skorzystać z tamtejszego parkingu w centrum miejscowości na sto pojazdów (tel. 499 896 156). Z parkingu w mieście Pec „Przy Kapliczce“ (U kapličky) o pojemności 500 samochodów korzystają głównie goście, którzy przyjechali na dłuższy pobyt. Tutaj mogą również zaparkować autobusy wycieczkowe. Parking jest strzeżony przez 24 godzin na dobę siecią kamer. Samochody osobowe na obu parkingach znajdują się na terenie zamkniętym szlabanem. Wjeżdżając na parking kierowca jest zobowiązany do odebrania biletu parkingowego, na podstawie którego uisći należną opłatę przy wyjeździe z parkingu. Pomimo tego, że z parkingu strzeżonego jeszcze żaden samochód nie zginął radzimy nie zostawiać karty parkingowej w samochodzie. Opłata za parkowanie w sezonie zimowym w roku bieżącym wynosi 160 koron za pierwszych osiem godzin. Za każdą kolejną godzinę zapłacimy 4 korony. Tygodniowa opłata za parking strzeżony wynosi 700 koron. Na parkingu można otrzymać najnowszy numer publikacji Veselý výlet. Dwa główne parkingi dzierżawi spółka O.K.Služby, która w okresie zimowym ma również obowiązek odśnieżania ulic. Oprócz odśnieżania dróg i parkingów publicznych odśnieża również parkingi prywatne i miejsca parkingowe. O.K. Služby bierze również udział w wywożeniu odpadków komunalnych. Obsługa parkingów strzeżonych oraz biuro spółki prowadzi sprzedaż znaczków na pojemniki na śmieci oraz specjalnych worków plastikowych na śmieci, które zwozi się do nowo rozstawionych domków w miejscowości Pec i Wielka Upa. W cenie worka jest w kalkulowana opłata za odwiezienie i składowanie śmieci na oficjalnym wysypisku.

O.K. Služby Pec pod Śnieżką, dyrektor Jiří Šteiner, tel. 499 736 308, fax: 499 896 159, usługi parkingowe, transport towarowy, sprzedaż znaczków na pojemniki na śmieci i worków plastikowych na odpadki komunalne itp.

By wszyscy mogli parkować w zimie należy usunąć śnieg ze wszystkich dostępnych powierzchni. Služby Technické O.K. disponują nowoczesną odśnieżarką na podwoziu Mercedesu Unimog. Pojazd usuwa śnieg z poszczególnych miejsc według ściśle ustalonej kolejności. Pojazdy zaparkowane poza wyznaczonymi parkingami mogą poważnie skomplikować komunikację w mieście utrudniając w dodatku przejazd pozostałym kierowcom, skibusom i sanitarkom. Dlatego też policja miejska surowo karze przejawy niedyscyplinowania.



PEC POD ŚNIEŻKĄ PO RAZ PIERWSZY GOŚCI
PUCHAR ŚWIATA

Na linii startu stoi czterech zawodników. Po opuszczeniu klatki startowej każdy z nich stara się zdobyć dominującą pozycję. W ciągu czterdziestosekundowego zjazdu trudno rywali wyprzedzić. Ale trasa pełna zakrętów, skoków i muld potrafi poważnie zamieszać kartami. Częste kontakty między zawodnikami są kolejnym czynnikiem mogącym zmienić kolejność. Dwaj pierwsi kwalifikują się do dalszych rozgrywek, najlepsi do finału. tak w skrócie wygląda stosunkowo nowa, atrakcyjna dla publiczności dyscyplina zjazdowa skicross.

Tomáš Kraus jest aktualnym mistrzem świata i laureatem Kryształowego Globusu za zwycięstwo w Pucharze Świata w skicrossie w 2005 roku. Kanadyjczyk pochodzenia czeskiego Stanley Hayer w zeszłym roku zajął trzecie miejsce. To również przyczyniło się do tego, że Związek Narciarski Republiki Czeskiej oraz ludzie związani z tą dyscypliną sportową przeformowali zorganizowanie drugich rozgrywek pucharu świata w skicrossie właśnie w Czechach. Wybór padł na trasę zjazdową Javor w związku z czym 3 lutego 2006 roku po raz pierwszy w historii odbędą się światowe narciarskie rozgrywki pucharowe w Pecu pod Śnieżką. Ale uwaga na zmianę terminu. FIS przesunęła pierwotny termin 4. 2 o dzień wcześniej. Jazdy kwalifikacyjne kobiet i mężczyzn najprawdopodobniej odbędą się już w czwartek 2 lutego. Z poprzednich zawodów we włoskim ośrodku Madonna di Campiglio zjedzie się pod koniec stycznia światowa czołówka. Najlepszych zawodników mają kraje alpejskie i skandynawskie oraz Czechy. W kwalifikacjach zawodnicy zjeżdżają sami - 32 najlepszych mężczyzn i 16 kobiet. Finał być może przypadnie na wieczór i jeździć się będzie przy sztucznym oświetleniu. Już cztery dni wcześniej zamknie się dla publiczności trasę zjazdową Javor I, by można było przygotować trasę i przeszkody dla zawodników. Na pewno zostaną przygotowane akcje towarzyszące jak np. koncert znanego zespołu czeskiego.

Celem areалу narciarskiego w Pecu jest ubieganie się w przyszłości o organizowanie mistrzostw świata w narciarstwie akrobatycznym. Ale dopiero po wybudowaniu czarnej trasy zjazdowej na zboczu Hnědý Vrch, gdzie miałyby się odbyć zawody w jeździe na muldach. Styl-free cieszy się u nas dużą popularnością - poza mistrzem Tomaszem Krausem możemy się pochlubić mistrzem olimpijskim w akrobatycznych skokach na nartach Aleszem Valentą i wicemistrzynią świata w jeździe na muldach Nikolą Sudovą. Dlatego jest naszym życzeniem, by wszystko udało się jak najlepiej.

CO NOWEGO W SKI PEC

Już i druga trasa zjazdowa Javor jest na całej długości jednego kilometra oświetlona; 192 świateł rozmieszczonych na 36 słupach po lewej i 32 po prawej stronie czyni z Javoru bez wątpienia najlepiej oświetlone zbocze w Czechach. W szczycie sezonu czynne będą oba wyciągi a wieczorne jazdy będą jeszcze przyjemniejsze niż dotychczas. Przebudowa dojazdu na trasie zjazdowej Hnědý Vrch jest pierwszym krokiem ogólnej rekonstrukcji najdłuższej trasy zjazdowej w areale. Latem rozpoczęte zostaną roboty będące pierwszym etapem dwuletniego projektu zainstalowania sztucznego zaśnieżania i wybudowania czarnej trasy zjazdowej wzdłuż górnej części czterokrzeselkowej kolejki linowej. Przy tej stworzono nowy odcinek wstępny ułatwiający narciarzom wsiadanie na krzeselka.

Areal narciarski Ski Pec poczynawszy od tego roku jest biletami połączony z arealem narciarskim Skiport w Wielkiej Upie. Taki sam bilet ułatwi podejmowanie decyzji dokąd się wybrać na narty - zwłaszcza narciarzom z okolic Wielkiej Upy. Oba arealy łączą bezpłatne linie skibusów. Poza regularnym rozkładem jazdy od 8:00 do 22:00 pod numerem 777 210 207 może sobie grupa co najmniej 20 narciarzy zamówić skibus np. ze Svobody nad Upą, z Marszowa, Małej Upy, Alberzyc itp. Na liniach Skiareny między uzdrowiskiem Janské Lázně a miejscowością Pec pod Śnieżką przybyło przystanków, które można znaleźć na rozkładach jazdy. Bilety Skiareny nie są akceptowane w Wielkiej Upie.

Z Pragi przez Hradec Králové jeżdżą w zimie do Svobody nad Upą nowe bezpośrednie specjalne pociągi (www.cd.cz/skivlaky). Express Krakonoš jeździ codziennie oprócz sobot z Dworca Głównego o 14:46 a w Trutnovie

jest o 17:40. Na express czeka skibus do Peca pod Śnieżką. Tak, że można jeszcze zdążyć na wieczorne jazdy i przedłużyć sobie w ten sposób weekend narciarski. Bagaże można zostawić w przechowalni przy trasie zjazdowej. Pociąg pociąg Upa jedzie po tej samej trasie wyjeżdżając z Pragi o 6:10 a w Trutnovie będąc o 9:29. W areale narciarskim działa Ski School Pec powstała w tym roku w drodze fuzji dwóch największych szkół narciarskich w Karkonoszach wschodnich: szkoły Happy Hill i szkoły Miloslava Sochora - przez szereg lat najlepszego narciarza zjazdowego w Czechosłowacji, który wielokrotnie startował w zawodach pucharu świata i olimpiadach zimowych.

AREAL NARCIARSKI SKI PEC S.A.

Centrum narciarskie Ski Pec należy do najlepszych ośrodków narciarstwa zjazdowego w Republice Czeskiej. Kolejka linowa czterokrzeselkowa oraz dziesięć innych wyciągów o łącznej długości tras zjazdowych 10 200 metrów może przewieźć 9 570 narciarzy na godzinę. Trasy zjazdowe o różnej długości i różnych stopniach trudności są codziennie doskonale przygotowane na przyjęcie miłośników nart zjazdowych. Specjalne urządzenia



przygotowują trasę zjazdową Javor I oraz U-rampę o parametrach światowych podobnie jak i sąsiedni snowpark. Miejsce to wykorzystują czołowi snowboardziści, odbywają się tu zawody najwyższej kategorii w kraju. Wysokość nad poziomem morza wynosi od 830 aż do 1 215 metrów. Ryzykowne miejsca zwłaszcza w niższych partiach tras zjazdowych wyposażone są w urządzenia zaśnieżające. Sztucznym śniegiem zaśnieżane są na całej swej długości obie trasy zjazdowe Javor, najbardziej obciążone odcinki tras Zahrádky i Vysoký Svah. W całym centrum narciarski działa system kart magnetycznych oferujący szeroki wybór różnych typów biletów na wszystkie wyciągi miejscowe. Bilety są akceptowane również na kolejce linowej i wyciągach narciarskich na Portáškách w Wielkiej Upie (tylko w sezonie głównym). W wypadku zakupu przynajmniej dwudniowego biletu Skiarena Krkonoše - można jeździć na trasach zjazdowych w dwóch pięciogwiazdkowych ośrodkach narciarskich Pec pod Śnieżką i Janské Lázně. Można sobie wynająć bezdotykową kartę chipową, której nie trzeba wsuwać do kasownika, lecz tylko podsunąć do czytnika i w miarę potrzeby w ciągu zimy dobijać. Poszczególne trasy zjazdowe i wyciągi położone są blisko siebie i są połączone między sobą dobrze utrzymanymi drogami narciarskimi.

Na obu trasach zjazdowych Javoru jest najlepsze i najdłuższe oświetlenie w Czechach. Jazdy wieczorowe zaczynają się w godzinę po zakończeniu jazd dziennych i trwają w zależności od zainteresowania aż do 21:00 godziny. Przerwa godzinna jest niezbędna dla uporządkowania trasy zjazdowej. Wyciąg narciarski Zahrádky III czynny jest bez przerwy od 9:00 do 21:00. W celu ułatwienia narciarzom na biegówkach dostępu do wyższych partii gór jeździ w zimie codziennie kolejka linowa na Hnědý Vrch od 8:00 do 8:15 wyłącznie dla narciarzy na biegówkach i dla pieszych turystów. Najdogodniejsze połączenie z terenami narciarskimi oferują darmowe dla narciarzy skibusy jeżdżące według rozkładu jazdy zamieszczonego na str. 11. Skibusy najczęściej wyjeżdżają z Wielkiej Upy będącej częścią miejscowości Pec pod Śnieżką. Dwukrotnie wjeżdża do Marszowa Górnego. Osiem razy dziennie jeździ duży skibus po trasie Janské Lázně - Marszow - Pec i z powrotem. . Dwa razy dziennie jedzie aż z Trutnova a trzy razy ze Spáleného Mlýna w Małej Upie. Nietrudno więc dostać się na trasy zjazdowe nawet wieczorem a następnie wrócić autobusem jadącym o godz. 21:30. Skibusy dojeżdżają aż do dolnej stacji wyciągów Javor I i II; oprócz sobot, kiedy to z uwagi na zmianę turnusów i większy ruch dojeżdżają do dworca autobusowego w samym centrum miasteczka. Przyjemnym udogodnieniem jest wydłużenie trasy skibusu na Wielkiej Planinie (Velká Pláň) aż do hotelu Horizont. Inna linia jeździ cztery razy dziennie do pensjonatu Veronika i pięć razy dziennie do Lesovny pod dolną stacją kolejki linowej na Śnieżkę. W ośrodku narciarskim goście mają do dyspozycji przechowalnię bagaży i nart, toalety publiczne, servis narciarski i wypożyczalnię nart, szkoły jazdy na nartach oraz sieć różnego typu zakładów gastronomicznych. Nad wszystkimi czynnymi trasami zjazdowymi czuwają pracownicy Pogotowia Górskiego (Horská služba).

Aktualne informacje o warunkach narciarskich w miejscowości Pec pod Śnieżką można uzyskać nie tylko za pośrednictwem kamery panoramicznej na 2 programie TV Czeskiej codziennie od 7:50, ale również na stronach internetowych www.skipec.com.

Ski Pec a.s., Pec pod Sněžkou, Kod Poczty 542 21, dyrektor František Vambora, tel.:dyrekcja centrum narciarskiego: 00420 499 736 375 i 499 736 285, fax: 499 736 398, centrum czynne: od 9:00 do 16:00, od 15.2. 2006 do 16:30, e-mail: info@skipec.com, www.skipec.com . Informacja o noclegach: 499 861 111, 499 736 280.

ROZKŁAD JAZDY SKIBUSÓW

TRASA PEC POD ŚNIEŻKĄ - JANSKÉ LÁZNĚ

Pec pod Sněžkou (Javor)	8.15	9.00	9.45	10.30	12.30	14.00	15.45	16.30
Velká Úpa (Rynek)	8.25	9.10	9.55	10.40	12.40	14.10	15.55	16.40
Velká Úpa (Alamo)	8.28	9.13	9.58	10.43	12.43	14.13	15.58	16.43
Křižovatka (Gospoda)	8.32	9.17	10.02	10.47	12.47	14.17	16.02	16.47
Temný Důl (Veselý výlet)	8.36	9.21	10.06	10.51	12.51	14.21	16.06	16.51
Horní Maršov (most)	8.40	9.25	10.10	10.55	12.55	14.25	16.10	16.55
Maršov 1 (Prom)	8.45	9.30	10.15	11.00	13.00	14.30	16.15	17.00
Janské Lázně (Lesní dům)	8.50	9.35	10.20	11.05	13.05	14.35	16.20	17.05
Janské Lázně (Kolejka)	8.55	9.40	10.25	11.10	13.10	14.40	16.25	17.10

TRASA JANSKÉ LÁZNĚ - PEC POD SNĚŽKOU

Janské Lázně (Kolejka)	8.15	9.00	9.45	10.30	12.30	14.00	15.45	16.30
Janské Lázně (Lesní dům)	8.20	9.05	9.50	10.35	12.35	14.10	15.55	16.40
Maršov 1 (Prom)	8.25	9.10	9.55	10.40	12.40	14.15	15.58	16.43
Horní Maršov (most)	8.30	9.15	10.00	10.45	12.45	14.17	16.02	16.47
Temný Důl (Veselý výlet)	8.34	9.19	10.04	10.49	12.49	14.21	16.06	16.51
Křižovatka (Gospoda)	8.38	9.23	10.08	10.53	12.53	14.25	16.10	16.55
Velká Úpa (Alamo)	8.42	9.27	10.12	10.57	12.57	14.30	16.15	17.00
Velká Úpa (Rynek)	8.45	9.30	10.15	11.00	13.00	14.35	16.20	17.05
Pec pod Sněžkou (Javor)	8.55	9.40	10.25	11.10	13.10	14.40	16.25	17.10
jeździ do 19. 3. 2006								

1. Javor I - wyciąg samoobsługowy z kotwicą dla dwóch osób; długość 1019m, różnica wysokości 246m, wydajność: 1060 os/godz.; trasa średniego stopnia trudności;

2. Javor II - wyciąg samoobsługowy z kotwicą dla dwóch osób; wydajność: 1060 os/godz.; czynny również wieczorem;

3. Hnědý Vrch - kolejka linowa czterokrzeselkowa, długość 1200m, różnica wysokości: 315m, pojemność: 1370 osób/godz.; trasa zjazdowa średniego stopnia trudności;

4. Vysoký Svah (Smrk) - samoobsługowy wyciąg narciarski z kotwicami dwuosobowymi, długość 812m; różnica wysokości 150m; pojemność 1000 osób/godz.; łatwa trasa zjazdowa;

5. Zahrádky I - wyciąg samoobsługowy z kotwicą dla dwóch osób; długość 895m, różnica wysokości 225m, wydajność: 100 os/godz.; trasa średniego stopnia trudności;

6. Zahrádky II - wyciąg samoobsługowy z kotwicą dla dwóch osób; długość 490m, różnica wysokości 105m, wydajność: 1060 os/godz.; trasa średniego stopnia trudności;

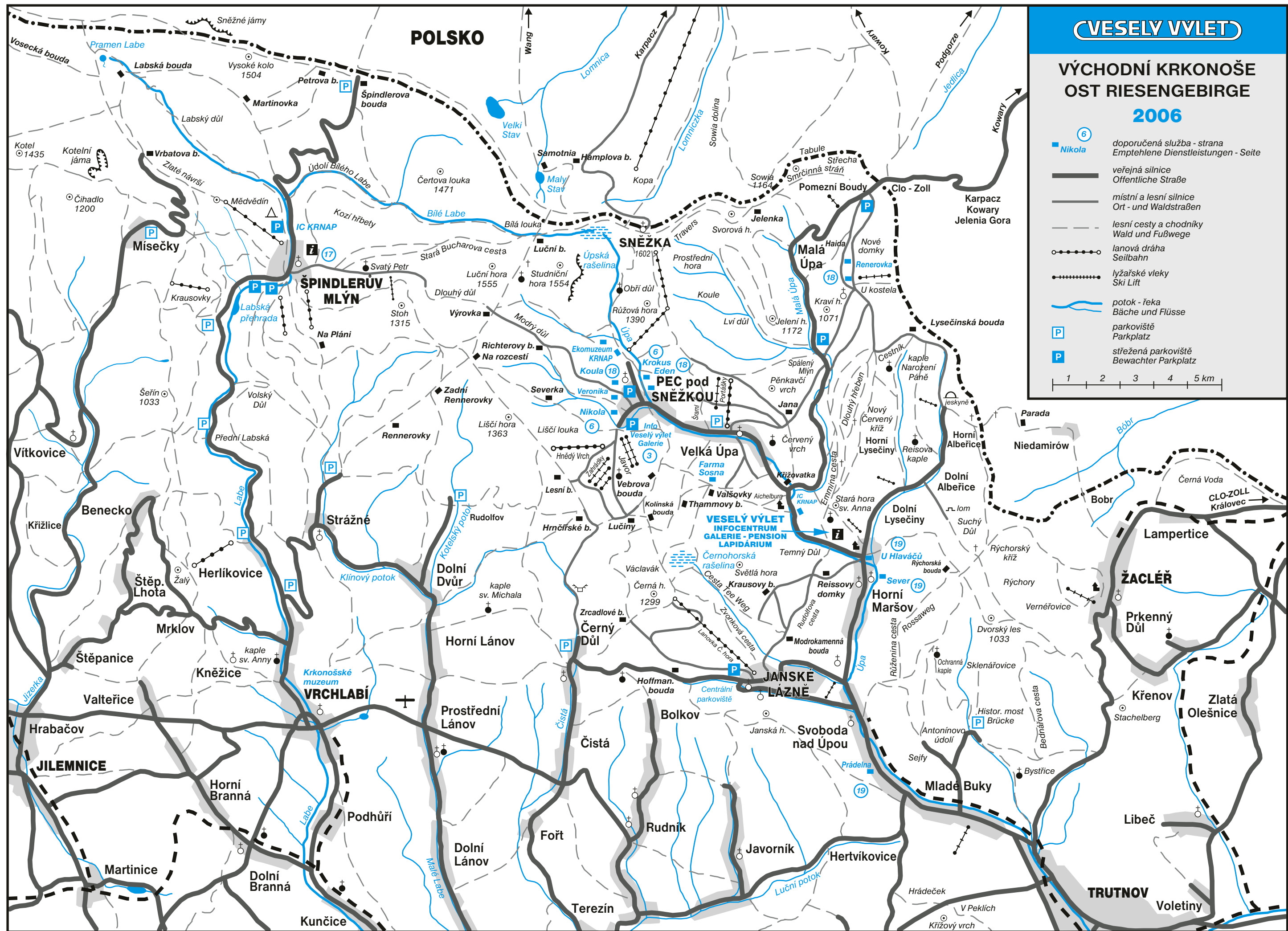
7. 8. Klondike I i II - wyciągi samoobsługowe z teleskopicznymi ramionami i kotwicą dla jednego narciarza, długość 360m, różnica wysokości 60m, wydajność 560 osób/godz., trasa łatwa;

9. Zahrádky III (U lesa) - wyciąg samoobsługowy z teleskopicznymi ramionami i kotwicą dla 1 osoby, długość 350m, różnica wysokości 60m, wydajność 560 osób/godz., trasa łatwa;

10. Na muldĚ - wyciąg samoobsługowy z teleskopicznymi ramionami i kotwicą dla 1 osoby, długość 550m, różnica wysokości 100m, wydajność 800 osób/godz., trasa średniego stopnia trudności; snowpark dla snowboardystów;

11. ESO - wyciąg samoobsługowy z teleskopicznymi ramionami i kotwicą dla 1 osoby, długość 320m, różnica wysokości 115m, wydajność 620 osób/godz., trasa średniego stopnia trudności; czynny również wieczorem;

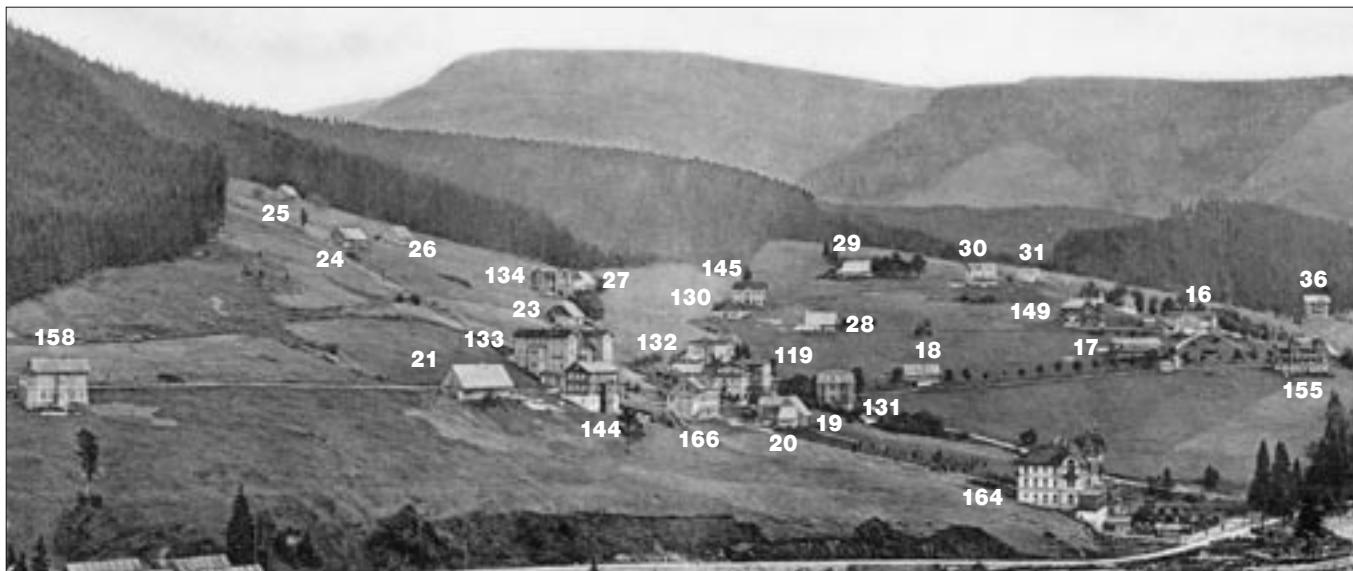
SKT	Sezon Główny 25. 12. 2005 - 19. 3. 2006		Poza sezonem 1. 11. 2005 - 23. 12. 2005 20. 3. 2006 - 23. 4. 2006	
	dorośli	dzieci	dorośli	dzieci
1 jazda	40			
1 jazda LD Hnědý vrch	70			
9.00 - 13.00 godz.	410	260	360	230
od 11.00 godz.	450	280	390	240
od 12.00 godz.	370	230	330	200
od 13.00 godz.	350	220	300	190
1 dzień	550	360	480	310
2 dni	1060	570	930	500
3 dni	1530	820	1330	710
4 dni	1990	1070	1730	930
5 dni	2380	1270	2070	1110
6 dni	2780	1490	2400	1290
7 dni	2900	1560	2530	1360
5 ze 6	2400	1290	2100	1120
5 ze 7	2460	1320	2130	1150
sezon bez jazd wieczorowych	7000	5000	7000	5000
sezon s jazdami wieczorowymi	9000			
1 den seniorzy (nad 70 let)	50			
jazdy wieczorowe Javor 1 17.00/17.30 - 21.00 hod.	250			
wyciąg Javor - 1 dzień	450			
jazdy wieczorowe Zahrádky III, Eso, wieczór do 21.00 Godz.	120			



VESELY VÝLET

VÝCHODNÍ KRKONOŠE OST RIESENGBIRGE 2006

- 6 Nikola** doporučená služba - strana
Empfehlene Dienstleistungen - Seite
 - veřejná silnice
Öffentliche Straße
 - místní a lesní silnice
Ort - und Waldstraßen
 - lesní cesty a chodníky
Wald und Fußwege
 - lanová dráha
Seilbahn
 - lyžařské vleky
Ski Lift
 - potok - řeka
Bäche und Flüsse
 - P** parkoviště
Parkplatz
 - P** sřežená parkoviště
Bewachter Parkplatz
- 1 2 3 4 5 km



Sachrové boudy w 1899 r.: nr 16 wówczas Svatý Petr - dziś Palce; 17 Kleofas Hollmann - Dalibor, 29 Josef Spindler - Lucerna, 30 Agnes - Hanička, 31 Lesní dům - škola, 36 vila Czernin - Švýcarský dvůr 119 Luční dům - Aero, 131 Hercynia - Roller, 132 Antonien - Hořec, 133 Rakouský císař - Sv. Hubert, 134 Wilhelmshöhe - Slávie, 144 Johann Hollmann - Fanatic, 145 Dom Miejski - Letka, 149 vila Plech - Svěženka, 155 Emilienruh - Sněžka, 158 Lešný zákatek - objekt prywatny, 164 Německý císař 2. - Grand.

PIERWSZE HOTELE I PENSJONATY

Początkowo turyści tylko przechodzili przez dzisiejszy Špindlerův Mlýn (Szpindlerowy Młyn) udając się na szczyty gór. A nawet jeżeli zatrzymali się to najwyżej na jedną lub dwie noce w lesniczówce obok młyna. Dopiero 13 czerwca 1865 roku przyjechał z Wrocławia na wakacje razem z przyjaciółmi i rodziną Dr Strecker. Zamieszkali w młynie wybudowanym już w 1734 roku przez młynarza Wenzela Spindlera inicjując tym samym powstanie letniska pod grzbietami zwanymi Kozi hřbety. Miejscowi górale do tej pory drwali i hodowcy bydła skorzystali z okazji i przeorientowali się na zaspakajanie potrzeb ludzi z miasta. W roku 1894 było w Szpindlerowym Młynie - nie licząc schronisk wysokogórskich - już jedenaście hoteli z restauracjami i pięć większych pensjonatów. Łącznie z mniejszymi pensjonatami centrum dzisiejszego Szpindlerowego Młynu mogło się pochlubić ofertą 453 pokoi w 36 obiektach. A to zaledwie po upływie trzydziestu lat od chwili przyjazdu pierwszych gości, którzy nocowali w komórkach dla służących. W ciągu czterech letnich miesięcy w 1893 roku spędziło tu swoje wakacje bez mała dwa tysiące trzysta osób i trzy tysiące gości jednodziennych. Z pewnością dobrze płacili a właściciele schronisk potrafili zarobione pieniądze dobrze inwestować w celu uatrakcyjnienia oferty. W dodatku wkrótce perspektywa zysku ściągnęła kapitał miejski. Łąki Szpalkowych bud pod kościołem, Sacherowych bud w dolinie za kościołem oraz w Bedřichovie na prawym brzegu Łaby szybko zapełniły pensjonaty, hotele i restauracje. Rozbudowa bazy noclegowej i gastronomicznej trwa do dnia dzisiejszego.

Johann Hollman sprzedał schronisko Luczni bouda za sześć tysięcy guldenów, najwyżej położony obiekt należący do Szpindlerowego Młynu. Poza prowadzeniem gospodarstwa górskiego dorabiał usługami dla turystów udających się na Sněžkę. Z doświadczeniami z wysokich gór kupił grunt na Sacherowych boudach przy głównej wówczas drodze do doliny Łabski Dół, na którym wybudował w 1876 roku jeden z pierwszych pensjonatów w dzisiejszym centrum Szpindlerowego Młynu. Na pamiątkę miejsca swego poprzedniego

pobytu nazwał obiekt Luczni dum - dzisiaj obiekt nazywa się Aero. Inny z najstarszych mieszkańców Benjamin Hollmann obok swej chałupy otworzył w 1875 roku duży drewniany dom z restauracją pod gołym niebem, który przez siedemdziesiąt lat nazywał się według jego nazwiska - my go jednakże znamy jako hotel Praha. Wiodło mu się dobrze. Na miejscu swej chałupy jeszcze przed 1894 rokiem wybudował kawiarnię z cukiernią Elisabeth, przebudowaną później w stylu secesyjnym - jeden z najładniejszych budynków w mieście. bardzo długo nazwisko Hollmann (prawdopodobnie od Holzmann - drwał) najpowszechniejszym nazwiskiem w Szpindlerowym Młynie. Nic więc dziwnego, że i trzeci najstarszy pensjonat w mieście założył Kleofas Hollmann. W 1875 roku przyjął pierwszych gości w swym domu nr 17, który później był znany jako Dalibor. Obecnie na jego miejscu wykańczają dwa domy mieszkalne. Ani właścicielka majątku Vrchlabi hrabina Aloisie Czernin-Morzinowa nie siedziała z założeniami rękoma i w 1880 roku wybudowała na długie lata największy tutejszy hotel Krakonosz z trzydziestoma pięcioma pokojami. Z głębi kraju przyszedł tu późniejszy długoletni dżerżawca pańskiego hotelu Josef Plech, który już po piętnastu latach mógł się usamodzielnąć i wybudować własny bardzo ozdobny pensjonat z wieżyczką nazwany Vila Plech - obecnie Svěženka. Rodzina Josefa Plecha później jeszcze otworzyła hotel Emilienruh, obecnie hotel Sněžka Felicity. Bedřichowska część miasta należała do majątku Jilemnice a Jan Nepomuk hrabia Harrach śladami sąsiadów wybudował przed budynkiem zarządu swoich lasów przed rokiem 1890 malowniczy pensjonat Lesovna oferujący osiem bardzo dobrze wyposażonych pokoi. Dzisiaj hotel z restauracją nazywa się Pod trzema różami (U tří růží) - można tu obejrzeć jedno z niewielu zachowanych do naszych czasów wnętrz. Nie udało nam się tylko do tej pory znaleźć jakiejś pamiątki przypominającej założyciela budynku, który ma wielkie zasługi nie tylko na polu rozwoju Karkonoszy zachodnich, lecz również budowy Teatru Narodowego i Muzeum Narodowego w Pradze. Najwyższy komfort oferował przez przez niemalże dwadzieścia lat od roku 1879 hotel Niemiecki Cesarz, prawdopodobnie pierwsza inwe-



Špalkové boudy v roku 1894: čp. B19 Slunce, B20 Hubertus, BX Německý císař (uległo zniszczeniu 1897), 10 wówczas Sněžka - obecnie Central, 11 Špindlerův Mlýn, 12 Růžová zahrada - U Čeněk, 13 Austria - Windsor, 15 Marienwarte - Haviř, 16 Svatý Peter - Palace, 31 Lesní dům - škola, 32 fara, 33 škola, 35 gajówka, 36 obecnie Švýcarský dvůr, 37 obecnie Barborka, 38 Elisabeth, 118 Hollmann - Praha, 121 Lázeňský dům - Eden, 126 Krakonoš (uległo zniszczeniu 1974)



stycja kapitału obcego, który później w znacznej mierze przyczynił się do rozwoju miasta. Zanim go zmiotła powódź 29 lipca 1897 roku stał w miejscu dzisiejszego Pawilonu przy znanym białym moście. Już w dwa lata po katastrofie otworzył jego właściciel August Zippel trochę wyżej pod prąd Łaby nowy hotel o tej samej nazwie. Również nowy obiekt stał się najlepszym hotelem w Szpindlerowym Młynie. Po powstaniu Czechosłowacji hotel nazywał się Grand. Obecnie już od paru lat stoi pusty i powoli niszczeje.

Jeszcze przed 1880 rokiem powstały pensjonaty Marienwarte rodziny Erlebachów - dzisiaj dom mieszkalny z ostatnią znaną nazwą Haviř, dom uzdrowiskowy Johanna Erlebacha - obecnie hotel Eden i restauracja Vinzenza Richtera - hotel Palace Club. Pierwotny młyn długo był tylko wielką chałupą z gospodą, piekarnią i paru pokojkami na piętrze. Proste usługi świadczył właściciel gospody i młynarz Philipp Adolf, ale dopiero kiedy w 1891 roku zabudowania kupił jego syn Johann Adolf wybudował w tym miejscu znany hotel Szpindlerów Młyn, który można obejrzeć na stronie tytułowej tego wydania Veselego Vyletu. Największy rozgłos zdobył w latach dwudziestych i trzydziestych zeszłego stulecia, kiedy nim zarządzał zięć Adolfa, lekarz i aktywny starosta Wilhelm Pick. W owych czasach rządy w miejscowości sprawowali najbardziej aktywni przedsiębiorcy - spośród których można wymienić na przykład Philippa Adolfa, Kleofasa i Johanna Hollmannów. O historii pierwszych domów wypoczynkowych

w dawnej osadzie drwali można byłoby pisać bez końca, ale według nas na specjalną uwagę zasługuje zdrowa przedsiębiorczość ówczesnych górali i ich siłę przebicia, która pozwoliła im założyć najgłośniejsze dzisiaj centrum górskie w skali całego kraju.

DWIE NOWE KOLEJKI LINOWE

Na Krausových Boudach - Labské stary kotwicowy wyciąg narciarski zastąpiła trzysiedłkowa kolejka linowa. Przedłużenie trasy na łączną długość 1770 metrów poprawiło warunki narciarskie na tutejszej trasie zjazdowej oraz ułatwiło dostęp do arealu do biegania na nartach Horní Misečky jak również do karkonoskiej magistrali narciarskiej oraz na szczyty przez Zlaté návrší. Kolejka linowa sięga aż do utrzymywanych w dobrym stanie tras narciarskich do biegania. Największą niespodzianką jest nowa kolejka linowa na Hromovce wydłużona na 1540 metrów o pojemności niemalże 2300 narciarzy na godzinę. Trasa zjazdowa z rozbudowanym systemem zaśnieżania i jazdami wieczornymi jest jednocześnie najłatwiej dostępnym dojściem do arealu Svatý Petr. W areale narciarskim Szpindlerów Młyn jest - podobnie jak w zeszłym roku - jednodzienne parkowanie na wyznaczonych miejscach bezpłatne. Nowością jest również wprowadzenie tańszych biletów poza sezonem głównym tj. od 7 do 27 stycznia oraz juniorskiej karty dla młodzieży do szesnastu lat. Nowy system kontroli biletów pracuje z kartami z chipem dzięki czemu odpadła konieczność zasuwania kart do kasowników.

Więcej informacji znajdziecie w **Turystycznym Centrum Informacyjnym**, TIC Špindlerův Mlýn, Svatopetrská 173, Kod Pocz. 543 51, tel. 00420 499 523 656, fax: 499 523 818, e-mail: tic@mestospindleruvmlyn.cz. Znajduje się w budynku Urzędu Miasta i czynne jest codziennie od 8:30 do 17:00. Informacje udzielane są po czesku, niemiecku, angielsku i rosyjsku. Centrum oferuje informacje o mieście, turystyce i warunkach śniegowych dla narciarzy podobnie jak i aktualne informacje Pogotowia Górskiego i Zarządu KRNAP-u. www.mestospindleruvmlyn.cz

FIS Ski World Cup

SLALOM I SLALOM GIGANT KOBIET

Szpindlerowy Młyn 21 - 22. XII. 2005

Po raz pierwszy w historii zawody pucharu światowego w dyscyplinach alpejskich w Republice Czeskiej



Stara i nowa Renеровka

Między kościołem małoupskim a ośrodkiem narciarskim stoją w odległości zaledwie 250 metrów od siebie dwa schroniska górskie tzw. boudy o tej samej nazwie: Renеровka. Oferują usługi na najwyższym poziomie. Nowa - nowoczesna Renеровka, wybudowana pod nadzorem dobrego architekta, może się pochłubić parametrami hotelowymi i szerokim zapleczem umożliwiającym gościom realizować najróżniejsze formy aktywnego wypoczynku. Doskonałym miejscem do lektury jest zaskłona hala z wyjściem na taras, przy barze jest sala bilardowa, w innej sali można posłuchać muzyki i tańczyć a w jeszcze innym pomieszczeniu mają dzieci swój kącik do zabaw. Przyjemne wnętrze kameralnego klubu kusi do posiedzenia przy kominku. W saunie dla 4 - 5 osób jest również pomieszczenie do odpoczynku oraz basen z masażem podwodnym dla całej rodziny. Odważniejsi mogą schłodzić się w śniegu inni mogą polewać się zimną wodą z wiadra. Obok recepcji połączonej z barem znajduje się jadalnia z wyjątkowo pięknym widokiem. Nad klinem zalesnionej doliny wznosi się majestatycznie Śnieżka. Uroku widokowi dodaje również sylwetka miejscowego kościołka. Podobny widok rozciąga się ze wszystkich dwu- i trzyosobowych pokoiów z możliwością dostawki. Wszystkie mają nowoczesne zaplecze oddzielone małym przedpokojem z szatnią. Schronisko oferuje również apartament z dwoma sypialniami. Stara Renеровka zachowująca bardziej turystyczny charakter oferuje noclegi tańsze, ale zarazem mile zaskakuje gości nowoczesnością wyposażenia. Tutaj również jest sauna a ponadto solarium. Renеровki oferują pobyty z wyżywieniem półdziennym lub pełnym - śniadania typu szwedzkiego stołu a kolacje według menu. Jeść można również na tarasie. W lecie również na tarasie czynny jest bufet sałatkowy. Na specjalną uwagę zasługuje kolekcja bardzo dobrych win z winnic Kovacz na Morawach.

Schronisko górskie Renеровka ** w Małej Upie, nr. 91 i nr 93, właścicielka Jaroslava Olivová, tel., fax: 00420 499 891 108, fax 499 891 046, tel. 499 891 200, 499 891 117, e-mail: oliva@pvtnet.cz, www.renerovka.cz, znajomość języka niemieckiego.

Pensjonat Koula

Z zewnątrz tradycyjny, wewnątrz nowoczesny pensjonat Koula oferuje na Velkiej Pláni nad centrum miejscowości Pec pod Śnieżką dobrze wyposażone apartamenty. Powierzchnię aż pięćdziesięciu metrów kwadratowych zajmują zawsze dwa pomieszczenia mieszkalne łącznie dla czterech osób. Wszystkie apartamenty mają własną łazienkę, kuchnię z naczyniami, Kuchenkę, piecyk mikrofalowy, dzbanek elektryczny na wodę, dzbanek elektryczny na kawę i lodówkę. W pensjonacie jest również parę pokoi dwuosobowych z łazienką bez własnej kuchni. Kto nie jest zainteresowany gotowaniem może zamówić noclegi tylko ze śniadaniem lub dwa posiłki dziennie. Sute posiłki z deserem własnej wyroby podawane wieczorem znajdują licznych amatorów głównie w sezonie zimowym. Parter z jadalnią i barem z otwartym ogniem w kominku oferuje wszelkie napoje i zakąski z piwem włącznie. Centrum sportowe znajduje się w odległości zaledwie dwustu metrów. Pensjonat stoi bezpośrednio na narciarskiej trasie zjazdowej obsługiwanej przez trzy wyciągi narciarskie. Oświetlenie zbocza umożliwia również korzystać z trasy w godzinach wieczornych. Do głównego areálu narciarskiego można się dostać przy pomocy wyciągu dojazdowego lub skibusem - przystanek znajduje się sto metrów poniżej pensjonatu. Parking przy pensjonacie czynny jest przez cały rok - w zimie należy pamiętać o łańcuchach.

Pensjonat Koula, Velká Pláň nr. 146, Pec pod Śnieżką, Kod Poczty. 542 21, właściciele Anna i Karel Koulovie, tel., fax: 00420 499 896 267, tel.: 499 736 329, 604 184 214, e-mail: karelkoula@volny.cz, http://www.volny.cz/karelkoula/. Znajomość języka niemieckiego.

Willa Eden

Wzorowo zrekonstruowany typowy dom górski stoi w odległości zaledwie paru kroków od centrum miasteczka górskiego Pec pod Śnieżką. Można w nim wynająć dobrze wyposażone apartamenty różnej wielkości. Mają jedno, dwa lub trzy pomieszczenia, łazienkę, TV satelitarną, kącik kuchenny z kuchenką i naczyniami, dzbankiem elektrycznym i lodówką. A kto nie chce sobie gotować może zamówić posiłki w pobliskiej restauracji. Ręczniki, ściereczki i pościel są częścią wyposażenia. Latem samochody parkują przed domem, zimą najczęściej na własnym parkingu lub publicznym U kapličky. Opłaty parkingowe są wliczone w cenę noclegów. Nową formą usług jest transport do areálu narciarskiego. Skorzystać można również ze skibusu, którego przystanek jest w pobliżu. Z powrotem można dojechać na nartach aż przed sam dom. Wprost od willi Eden wiedzie najkrótszy zielony szlak turystyczny na Śnieżkę. Latem można posiedzieć na zewnątrz przy rożnie.

Willa Eden, Pec pod Śnieżką, Kod Poczty. 542 21, właścicielka Jana Hanzalová, tel.: 00420 602 167 447, tel. kom.: 724 277 270, e-mail: vilaeden@seznam.cz, www.vilaeden.cz; znajomość języka angielskiego, w piśmie również niemieckiego.

Pensjonat i sklep samoobsługowy U Hlaváčů

Obiektem dominującym nad placem w centrum miejscowości Horní Maršov jest zabytkowy dom wybudowany w 1855 roku przez hrabiego Bertholda Aichelburga. Dzisiaj mieści się w nim pensjonat U Hlaváčů z miejscami noclegowymi o wysokim standardzie w pokojach dwuosobowych z łazienką z możliwością przystawki. W cenie noclegu wliczone jest śniadanie. W sali klubowej jest mały bufet i TV. Do obiektu należy również kryty basen czynny przez cały rok. Do dyspozycji gości jest parking na podwórku obiektu. Parter obiektu zajmuje dobrze zaopatrzone spożywczy sklep samoobsługowy. Oferta towarów obejmuje również owoce i warzywa oraz artykuły drogerijne. Filia sklepu jest również oddzielne specjalizowane stoisko Cash and carry Pilsner Urquell z całym asortymentem słynnego browaru w Pilźnie z piwem marki Radegast i Kozel włącznie. Piwo beczkowe, butelkowe i w puszkach rozwozi się stąd po całych Karkonoszach wschodnich. Sklep jest otwarty przez siedem dni w tygodniu od 6:30 do 12:00 i od 13:00 do 18:00; w soboty od 6:30 do 13:00 a w niedziele od 8:00 do 12:00. Przez całe lato można posiedzieć w ogródku pod parasolami. Poza lodami i ciastkami stoisko oferuje kawę oraz różne napoje niealkoholowe. Ogródek z lodami jest czynny przez cały dzień z weekendami włącznie.

Pensjonat i sklep samoobsługowy U Hlaváčů, Horní Maršov, Kod Poczty. 542 26, właściciele Miluška i Milan Hlaváčovi, tel. 00420 499 874 112, e-mail: milan.hlavac@iol.cz, znajomość języka niemieckiego.

Ośrodek SEVER

Już jedenaście lat działa w Marszowie Górnym Ośrodek Kształcenia i Etyki Ekologicznej Rychory SEVER. Główną siedzibą tej nierządowej i niezyskowej organizacji jest część budynku szkoły podstawowej, gdzie prowadzone są przez cały rok stacjonarne kursy dla uczniów szkół podstawowych, średnich i wyższych, dla nauczycieli oraz wszystkich zainteresowanych problematyką pedagogiki ekologii. Program szkoleń przewiduje wycieczki po Karkonoszach, kształtowanie umiejętności współpracy, obserwowania przyrody w terenie, rozwijanie wyobraźni plastycznej, sztuki dyskusowania, różne gry symulacyjne itp. Uczestnicy kursów mają do dyspozycji świetlicę, kuchnię, bibliotekę i videotekę. Organizatorzy zapewniają całodienne wyżywienie. Ośrodek dysponuje 35 miejscami noclegowymi. Znajomość języka angielskiego i niemieckiego. Ośrodek SEVER jest jednocześnie od końca 2002 r. właścicielem budynku byłej plebanii w Marszowie Górnym, w którym realizuje projekt DOTEK /Dotyk/ - Dom Odnowy Tradycji, Ekologii i Kultury z pracowniami plastycznymi i warsztatami rzemieślniczymi, z prezentacją gospodarstw górskich, festiwalami kultury alternatywnej i tym podobnymi inicjatywami. Ośrodek SEVER prowadzi również Klub Wolnego Czasu dla dzieci i młodzieży, którego program jest ogłaszany każdy miesiąc na plakatach.

Středisko SEVER, Horní Maršov nr. 89, Kod Poczty. 542 26, tel. a fax: 00420 499 874 280, tel.: 499 874 326, e-mail: sever@ecn.cz, http://www.sever.ecn.cz

SERVIS DLA SCHRONISK

FIRMA BUDOWLANA & INŻYNIERYJNA KLIMEŠ

projektuje i realizuje
drewniane obiekty tradycyjnymi technologiami ciesielskimi
remonty obiektów zabytkowych
budowy górskich chodników i tarasów
trasy spacerowe

542 26 HORNÍ MARŠOV 65
tel.: 00420 499 874 296, 603 218 346
e-mail: stavby@klimesmarsov.cz

www.klimesmarsov.cz

PRALNIA MLADÉ BUKY

Pralnia w Młodych Bukach jest największą pralnią w powiecie trutnowskim. Z jej usług korzystają i najwyżej położone schroniska w całych Karkonoszach. Wszelką bieliznę wypiorą nawet w szczycie sezonu w ciągu czternastu dni za normalną cenę, a w ciągu tygodnia za minimalną opłatę dodatkową. Na miejscu można uzgodnić konkretny termin odbioru, cenę, stopień nakrochmalenia i naperfumowania ewentualnie i wybielenia pościeli. Pralnia dysponuje również własnym transportem.

Pralnia, Mladé Buky, Kod pocztowy: 542 23, właściciel Petr Lukáček, tel. 00420 499 871 120, czynna w dni powszednie od godz. 6.00 do 14.00 a w szczycie sezonu aż do godz. 16.00.





Dziedziniec browaru i hotelu Brauhof – prawdopodobnie w 1890 r.



Zburzenie komina browaru w 1928 r. – symboliczny koniec ery warzenia piwa w Marszowie



PIWO Z MARSZOWA

Podczas remontu chaty myśliwskiej stojącej od 1883 roku tuż pod szczytem Śnieżki na Kouli nad doliną Lvi důl, znalazłem latem 1978 roku litrową butelkę od piwa z brązowego szkła. Tak ciekawej jeszcze nie widziałem. Szklarze wytoczyli w butelce herb szlachecki Czerninów i napis Marschendorf. Szyjkę butelki zamykała porcelanowa patentowa gałka. Później się okazało, że jest prawie tak stara jak sama chata i mógł ją przynieść sam hrabia Herzman Czernin lub któryś z jego gajowych. Jedną z nielicznych namacalnych pamiątek potwierdzających warzenie piwa w Marszowie, które pito przez wiele lat w dolinie pod Śnieżką. Znalaziona butelka zachęciła mnie do dalszych poszukiwań.

Pierwszy browar w marszowie założył już w 1599 roku zarządca lasów i cesarski zarządca Karkonoszy wschodnich Kaspar Nuss. Jak długo istniał w dzisiejszym Marszowie Dolnym pod kościołem św. Józefa - na razie nie wiadomo. Po dokończeniu budowy zamku marszowskiego w 1792 roku właściciel majątku i lasów w górnym dorzeczu rzeki Upy hrabia Jan Berthold Schaffgotsch wybudował ze swym zięciem Alfonsem Aichelburgiem na działce obok nowej siedziby browar i gorzelnię. Jednakże dopiero syn Alfonsa, oświecony Berthold Aichelburg przekształcił czysto produkcyjne do tej pory przedsiębiorstwo w centrum kulturalne ówczesnego majątku. W 1856 roku między słodownią a warzelnią dobudował Brauhof, czyli Browarniczy Dwór; w rzeczywistości na długo jedyny hotel pod Śnieżką. Poza restauracją, stajnią dla koni i powozów gości, kuchnią i czterech pokoi hotelowych hrabia cały spełnił swój sen budując salę teatralno-koncertową.

Sam był doskonałym muzykantem i założycielem pierwszej lokalnej orkiestry. Scena miała wielką kurtynę. Cennym dokumentem przypominającym wygląd ówczesnego Marszowa jest jedyna zachowana fotografia. Muzyka i teatr będące pasją Bertholda stały się w pewnym sensie przyczyną jego śmierci. Podczas koncertu 12 maja 1861 roku na oczach publiczności doszło do nieporozumienia między małżonkami tak wielkiego, że je Theodor dnia następnego rozstrzygnął samobójstwem. Ironią losu jest fakt, że się zastrzelił pistoletem, który podarowała mu sama małżonka. Jego syn Alfons Aichelburg bardziej niż sztuką zajmował się handlem a cały browar w latach 1878 - 1879 znacznie unowocześnił. Nowe wyposażenie słodowni i warzelnii o pojemności 30 hektolitrów piwa dostarczyła firma Brüder Noback & Fritze z Pragi - Bubenec. Ale już po czterech latach musiał młody hrabia cały zadłużony majątek sprzedać.

Właściciele browaru, z krótką przerwą po 1883 roku, kiedy nowi właściciele Czernin-Morzinowie wprowadzili butelki z własnym herbem, wynajmowali za-

wsze cały kompleks wybranemu piwowarowi. Dowodzą tego umowy z 1794/1925. Szczególne szczęście mieli właśnie Czerninowie w 1885 roku, kiedy browar z hotelem wynajął piwowar Josef Hanke z doświadczeniami nabytymi w Czechach i w Holandii. Warzył piwo marszowskie własnej marki dostarczając je we własnych butelkach i beczkach do wszystkich okolicznych restauracji. Pięćdziesięciolitrowe beczki rozwoziły wozy, do których były zaprzężone woły a do schronisk na szczytach gór nosili je tragarze na drewnianych nosidlach. W 1909 roku kiedy piwowar Josef Hanke był jednocześnie starostą miejscowości Marszów IV, uwarzył i sprzedał pięć tysięcy hektolitrów piwa. Na początku roku 1919 browar wynajęła nowopowstała Marszowska Spółdzielnia Browarska, której członkami byli głównie właściciele miejscowych gospod. Prezesem spółdzielni był Emil Richter z dzisiejszego hotelu Slovan, który z pewnością bronił również interesów brata Roberta, właściciela gospody w schronisku Růžohorky. Członkami spółdzielni byli również Franz Plechatsch z gospody przy urzędzie celnym w Alberzycach Górnych, Robert Bönsch z Wielkiej Upy zarządzający również słynnym schroniskiem na Czarnej Górze, albo rzemieślnik i karczmarz Josef Rudlof z dzisiejszego Domu Narodowego w Swobodzie nad Upą. Trudno zgadnąć dla której strony umowa nie była wygodna, ale już w 1925 roku Rudolf Czernin-Morzin sprzedał cały browar głównemu konkurentowi - Miejskiemu Browarowi w Trutnowie. Nowy właściciel w ciągu dwóch lat doprowadził do zamknięcia trzystuletniej tradycji warzenia piwa w Marszowie a wyposażenie browaru wywiózł gdzie indziej. Browar trutnowski wykorzystywał piwnice browaru marszowskiego jedynie do przechowywania i dojrzewania piwa. Warzelnię przekształcono na parę lat w salę gimnastyczną a w sali koncertowej poza koncertami i zabawami tanecznymi odbywały się pierwsze projekcje filmowe. Dużo pamiętająca pani Helena Müllerová pamięta jeszcze ostatnią projekcję w dniu 21 października 1942 roku. Od pieca na trociny wybuchł tej nocy pożar, który zniszczył cały kompleks włącznie z unikatową drewnianą konstrukcją dachu o wysokości aż dwunastu metrów, który przykrywał była słodownię. Po wojnie jeszcze przez pewien czas wykorzystywano salę gimnastyczną na sporadyczne projekcje filmowe. Resztki browaru z pięknymi sklepionymi na parterze niszcząc do dnia dzisiejszego w odległości zaledwie paru kroków od placu Bertholda.

Obecnie w siedmiu restauracjach w centrum miejscowości górskiej Marszów Górny pije się piwo Pilsner, Gambrinus, trutnowski Krakonoš, Budvar, Staropramen, ciemny Kozel i Lobkowitz. Łącznie 7 gatunków piwa różnej mocy - ale daremnie szukalibyśmy wśród nich piwa marszowskiego. PozwólmY sobie na marzenia, w których z wykorzystaniem pustego dzisiaj zamku powstanie obok mały browar z restauracją warzący piwo lepszej jakości niż sławny kiedyś Brauhof Bertholda.

SIEDEM MARSZOWSKICH GOSPOD

Nieodłącznym elementem zimowych pobytów w górach są gospody, do których w innych porach roku nawet nie zagłądacie. Najczęściej pije się grog, grzane wino, poncz lub różnego rodzaju herbatki. Ale niektórych najlepiej rozgrzeje dobrze wychłodzone piwo. W centrum Marszowa Górnego czeka na gości siedem gospod i restauracji. Każda jest pod pewnym względem inna niż pozostałe i dlatego nadaje się do czego innego - na inną okazję.

Gospoda „Na kopečku“ Przy wjeździe do miejscowości gospoda ta wie dzie prym wśród tutejszych gospod pod każdym względem. Doskonała kuchnia i przystępne ceny kuszą do zatrzymania się na posiłek nie tylko gości miejscowych, lecz również i przejeżdżających tylko przez Marszów. Bez obaw możemy tam zaprowadzić gości przywykłych do usług na najwyższym poziomie. Nawet w szczycie sezonu nietrudno znaleźć miejsce na zaparkowanie samochodu na przestronnym parkingu. W czasie kolacji niekiedy trzeba poczekać aż zwolni się miejsce przy stole. Nie tylko do konsumpcji podaje się jasne i ciemne piwo budziejowickie Budvar, Gambrinus albo jasne drożdżowe lub ciemne Erdinger.

Hotel Slovan Służy mieszkańcom Marszowa bez przerwy już ponad sto dwadzieścia lat. Odnosi się wrażenie jakby już najlepsze czasy miał za sobą. Jego obecna oferta nie odpowiada historycznej nazwie hotelu ani eksponowanemu miejscu na Placu Bertholda. Lepiej się tutaj człowiek czuje pijąc piwo w większej kompanii. W dużej sali zawsze jest dosyć miejsca nawet w szczycie sezonu. Podaje się tutaj trutnowskie piwo Krakonošz i Gambrinus z Pilzna.

Kniefel Gospoda nad rzeką przy niebieskim moście ma dobrą kuchnię. W południe chodzi się tutaj na klasyczne posiłki reprezentujące kuchnię czeską. Największy ruch u Firy - jak poufnie zwraca się do właściciela - panuje podczas popularnych wydarzeń sportowych wyświetlanych na dużym ekranie. Miejmy nadzieję, że podczas turnieju hokejowego na Olimpiadzie Zimowej w Turynie gospoda ta będzie pękała w szwach. Toczy się tutaj prawdziwego Pilznera, Gambrinusa a obecnie również ciemnego Kozła.

Matýska Tę gospodę przy głównej ulicy Józefa II znają głównie letni turyści i miłośnicy kolarstwa górskiego. Pod wiatą w sezonie letnim znajdują tutaj turyści możliwość coś przegryźć i wypić nawet po oficjalnych godzinach otwarcia. W zimie gra tutaj czasami muzyka na żywo a na różnie opieką się mięso. Toczy się tutaj piwo Staropramen i Krakonošz.

Pod Starą Górą Gospoda ta znajduje się w odległości zaledwie paru kroków od rynku przy ulicy Lyseczyńskiej. By nie zdradzać celu swego wyjścia przyjęło się wśród męskiej części mieszkańców Marszowa jej eufemistyczne określenie Cukiernia. Z dużą dozą prawdopodobieństwa znaleźć tu można naszych współpracowników Tondę i Tužkę - może akurat będą trenowali rzuty strzałkami przed piątkowymi mistrzostwami. W tutejszej „ludowej“ kuchni również dobrze gotują i toczą Gambrinusa oraz Krakonošza.

Słońce Tak się nazywa pizzeria na głównej ulicy, w której można sobie wybrać coś według własnego gustu z szerokiej oferty pizz, makaronów i sałatek. W szczycie sezonu Słońce bywa alternatywą wobec gospody Na Kopečku. Toczy się tutaj piwo Prazdroj - Pilzner, Gambrinus a w lecie również ciemne piwo Bernard.

U Pešků Na placu przed kościołem mieści się salon gier z bilardem i szafą grającą, ale bez kuchni. Za to jest salon najdłużej otwarty głęboko do nocy. Ofertę napojową tworzy najczęstsza w tym regionie kombinacja piw: ogólnokrajowe piwo Gambrinus i lokalne piwo Krakonošz.

TRADYCYJNY KONCERT BOŻONARODZENIOWY

odbędzie się w kościele Wniebowzięcia Panny Marii w Marszowie Górnym w dniu 28 grudnia 2005 o godz. 19:30. Utwory mistrzów muzyki poważnej i kolędy grać będzie na organach Martin Matyska, na skrzypcach i na altówce Jiří Kábrt a na trąbce Jan Přibíl.

Nie tylko miejscowym rodakom przypominamy z dużym wyprzedzeniem o **Jarmarku Marszowskim** z głównym programem na rynku Bertholda w sobotę 12 sierpnia 2006 roku.

www.hornimaršov.cz



PO ODPOCZYNEK I ZDROWIE DO KLUBU WELLNESS

Cały suteran odnowionego budynku byłego szpitala w Marszowie Górnym zajmuje obecnie dobrze wyposażony klub balneo - wypoczynkowy Wellness. W recepcji klient może sobie zamówić indywidualny program w jednej z trzech części klubu. W dziale balneologicznym znajdują się wanny z w pełni zautomatyzowanymi masażami wodnymi z kąpielą z bąbelkami włącznie. Same napełniają się wodą a gość sam sobie wybiera jeden z sześciu programów. Najciekawszą będzie kąpiel w suchym dwutlenku węgla, którą klub przygotowuje. Człowiek leży pod przezroczystą płytą a wokół niego przepływa ciepła para przesycona dwutlenkiem węgla. Część balneo odwiedzać będą przede wszystkim cierpiący bólami w plecach, stawów i mięśni oraz ci, którym puchną kończyny jak również ci, którzy potrzebują poprawić i wzmocnić ukrwienie organizmu oraz pracę serca. Każdy klient ma swoją strefę prywatną a po kąpieli może odpocząć na kozetce. Wanna samoczynnie po każdym użyciu wypuści wodę i wydezynfekuje całą powierzchnię. Ale główną częścią klubu jest sam wellness z sauną i łaźnią parową oraz whirlpoolem na sześć lub osiem osób. W ciągu dziewięćdziesięciu minut można wypróbować wszystkie kombinacje. W saunie ma klient do wyboru klasyczny program z przegrzewaniem organizmu lub głąbinowe ogrzewanie światłem podczerwonym przy niższej temperaturze. Łaźnia parowa jest nasycona esencjami eukaliptusowymi zalecanymi przy problemach z górnymi drogami oddechowymi. W prądach basenu można sobie odpocząć w kręgu przyjaciół. W pionowym turbo-solarium człowiek na stojąco opali się w sposób naturalny i bez pocenia się. W całym klubie towarzyszy gościom uspakajająca muzyka z dźwiękami nagrałymi w przyrodzie. Organizatorzy czynią wszystko, by przekonać gości, że troska o własne zdrowie i wypoczynek jest słuszną inwestycją. Ręczniki dostaje się na miejscu, szampony, mydła, kremy i pantofle jednorazowe można kupić na miejscu. Jedynie kąpielówki należy przynieść swoje. W recepcji można nabyć również esencje z właściwymi lampkami, muzykę odpoczynkowo-relaksacyjną obcej proweniencji na CD, chłodzone napoje bezalkoholowe i niskoalkoholowe po dostępnych cenach. W automacie można kupić smaczną kawę lub inny ciepły napój. Cały klub jest bezbarierowy dostępny i dla osób na wózkach inwalidzkich. Do wanian upośledzonych klientów przemieszcza specjalny podnośnik. Stali klienci mają kartę klubu oferującą różne udogodnienia i zniżki.

ETH-Wellness club, Horní Maršov, tel. 00420 499 874 037, czynny codziennie od czternastej do dwudziestej drugiej oprócz poniedziałków - w sezonie zimowym klub czynny jest przez siedem dni w tygodniu. Znajomość języka niemieckiego. Parking - bezpośrednio przed budynkiem.

Na wschodnim końcu Karkonoszy Rýchorské grzbiety gwałtownie opadają ku miejscowości Žacléř. Od drugiej strony szeroką dolinę zamykają niespodziewanie strome Vranie hory. Obszar między tymi górami nazywamy Regionem žacléřským. Nazwę tę nadano również Związku gmin założonemu przez miasteczko Žacléř i sąsiednie gminy Bernartice, Královec, Lampertice i Zlatá Olešnice. Mają wspólną historię i wspólnie oferują całoroczny program dla gości. Parę propozycji dla Państwa wybraliśmy.

Spośród **sportów dominującą** pozycję zajmuje narciarstwo i turystyka rowerowa. Centrum dyscyplin alpejskich jest dolina osady Prkenný Důl z pięcioma wyciągami narciarskimi w dwóch areałach narciarskich Prkenný Důl i Bref. Rzeczą samą przez się zrozumiałą jest sztuczne zaśnieżanie, przedłużenie godzin otwarcia do późnych godzin wieczornych, wypożyczalnie sprzętu narciarskiego oraz szkoły jazdy na nartach. Zwolennicy biegówek mają do dyspozycji dobrze zagospodarowane trasy do biegania. Przy zamku ma swój początek Magistrala Karkonoska prowadząca na Rýchory a dalej po grzbietach gór aż do Harrachova. Latem miłośnikom aktywnego wypoczynku służy areał žacléřski z boiskiem do piłki nożnej, boiskami do siatkówki i kortami tenisowymi, z boiskiem do siatkówki plażowej, fitness centrum i sauna. Jako jedni z pierwszych w Karkonoszach wytyczyli na Žacléřsku trasy rowerowe. Trasy te prowadzą nie tylko na Rýchory i Vrani hory, lecz również do sąsiedniej Polski, gdzie łączy się z polską siecią tras rowerowych. Wybierzcie się z wizytą przez turystyczne przejście graniczne w Bobru przez Niedamíř do doliny Srebníka lub do Chelmska przez drogowe przejście graniczne w Královcu. Już trzynastego maja 2006 r. w Žacléřu są organizowane uroczystości rozpoczęcia kolejnego sezonu rowerowego.

Bernartice leżą bezpośrednio na podnóżu Vraních hor. Obecnie obejmują osady Křenov, Vrchová, Bečkov i Rybníčky. Wybierzcie się na szczyt Špičák o wysokości 881 m. Rozciąga się stąd wspaniały widok na Karkonosze i na Polskę. Podczas sprzyjającej pogody startują stąd zwolennicy lotów na spadochronach. We wsi znajdują się dwa obiekty warte zwrócenia na nie uwagi. Przed kościołem barokowym pod wezwaniem Wniebowzięcia Panny Marii z drugiej połowy siedemnastego wieku stoi barokowa rzeźba grupowa Pieta wykonana przez Jiřígo F. Pacáka, ucznia słynnego rzeźbiarza Matyáša Brauna. Podczas budowy kolei z Trutnova do Královca w latach 1867 - 1869 dolinę przeciął wiadukt o wysokości 24 metrów. Jest to piękny przykład doskonałej pracy kamieniarzy i zabytek kultury materialnej.

Pierwsze wzmianki o osadzie **Královec** pochodzą z 1289 roku. Gmina była od jak żywa znana ze względu na swe położenie przy przejściu granicznym do sąsiedniego Śląska, obecnie Polski. Przy przejeździe kolejowym stoi pomnik wybudowany ku pamięci ofiar I wojny światowej. Jego autorem jest rzeźbiarz Emil Schwantner, który się tutaj urodził 27 sierpnia 1890 roku. Liczne jego prace miały wyraźnie antywojenny charakter w związku z czym były niszczone zarówno przez faszystów jak i przez komunistów. Tutejsza rzeźba jest jedną z nielicznych jakie zachowały się w miejscach publicznych. Z jego prac można jeszcze w tym regionie obejrzeć już odrestaurowaną fontannę przy willi Křenov oraz rzeźbę Chrystusa przed cmentarzem w Žacléřu. Drobne rzeźby prezentowane są również w miejscowym muzeum. Ciekawa trasa rowerowa prowadzi z Královce po szlaku niebieskim przez osady Černa Voda i Bobr. Poznanie miejsca, które w przeszłości po starym szlaku handlowym ze Śląska włączył ziem czechskich wielokrotnie w przeszłości wkraczały obce wojska. Należy jeszcze skrócić ku granicy państwowej na łąkę zwaną Růžový palouček. Tędy w 1628 roku opuszczał kraj udając się na przymusową emigrację jeden z najsławniejszych emigrantów, założyciel nowoczesnej dydaktyki - Jan Amos Komenský.

Lampertice są od XVI wieku związane z wydobywaniem węgla kamiennego. Węgiel wydobywano tutaj aż do 1992 roku w jednej z najstarszych kopalni węgla kamiennego w Czechach. Wieleletnią czynność przypominają zabytki techniczne oraz aktualna wystawa w muzeum žacléřském. Jedną z tras spacerowych prowadzi koło wieży szybu Jiří z XIX wieku, która jest chronionym zabytkiem.

Zlatá Olešnice związana w przeszłości z wydobywaniem cennego kruszcu szczyty się najstarszym zachowanym zabytkiem regionu - kościołem św. Katarzyny. Jeszcze przed kilku laty budynkowi z XVII wieku groziło zawalenie, ale dzięki inicjatywie mieszkańców obecnych i dawnych ze wsparciem Czesko-Niemieckiej Fundacji Przyszłości oraz Programu ratowania Dziedzictwa Architektury udało się go uratować. W okolicy Olešnic znajduje się mnóstwo bunkrów, które wchodziły w skład linii obronnej wybudowanej przed drugą wojną światową. Największa betonowa twierdza Stachelberg znajduje się między Žacléřem a gminą Bábí koło Trutnova. Wybudowana została w latach 1935 - 1938. W twierdzy T73 latem jest otwarta ekspozycja muzealna i labirynt podziemnych korytarzy.

Žacléř bywa nazywany wschodnią bramą Karkonoszy. Również na Rýchory z cennymi okazami miejscowej flory jest stąd bardzo blisko. Latem i zimą można spotkać po drodze pasące się stado górskiego bydła szkockiego hodowanego w pobliżu schroniska Rýchorská bouda, w którym ma swą siedzibę Centrum Wychowawstwa Ekologicznego Zarządu Karkonoskiego Parku Narodowego (KRNP) z całorocznym programem dla rodzin z dziećmi, dla szkół i studentów i wszystkich zainteresowanych przyrodą. Dla turystów przechodzących obok jest czynny od środy do niedzieli bufet. Przy głównej trasie po wielu latach otwarto ciekawą gospodę Hubertus w osadzie Rýchory - Vízov. Wędrując pieszo, na rowerach lub na nartach znajdziecie liczne ciekawe zabytki miejscowej kultury materialnej. Historia krzyży pojednania sięga czasów gotyki, mnóstwo prac dawnych kamieniarzy bezimiennych i sławnych zdobi rozdroża, place i romantyczne zakątki. Barokowy słup mariacki stojący na środku Placu Rýchorského jest dziełem wspomnianego już Jiřígo F. Pacáka. Wystawione przed ponad stu laty skamieniałe drewno araukaria przypomina górniczą przeszłość miasta. Jeżeli interesuje was tutejsza architektura spodobać się wam zachowane liczne domy z podcieniami. A całe centrum miasta aż po zamek, przebudowany ze średniowiecznego grodu granicznego jest objęte ochroną jako zabytek kultury.

COME BACK JÓZEFA II – HISTORIA JEDNEGO KAMIENIA

Na Placu Rýchorskim w Žaclerzu stoi kamienna stela, którą mijali przechodnie w czasach monarchii habsbursko-węgierskiej, w czasach pierwszej republiki, Rzeszy niemieckiej podczas II wojny światowej, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej podobnie jak i za federacji i obecnie w Republice Czeskiej. Gdyby dzisiaj przeszedł gość z 1910 roku prawdopodobnie pomyślałby sobie, że kamień w ogóle się nie zmienił. Jak kiedyś ujrzałby płaskorzeźbę Józefa II uroczyste odsłonięta 23 czerwca 1908 roku. Nie zauważyłby wcale jak dramatyczną historię ma za sobą kamień.

Mieszkańcy Žaclerza postawili pomnik, by uczcić dwie wizyty króla czeskiego, węgierskiego i niemieckiego i cesarza rzymskiego. Wielki reformator zawiązał do Žaclerza po raz pierwszy 2 lipca 1766 roku, czyli rok po oficjalnym dopuszczeniu do władzy, o którą dzielił się ze swą matką Marią Teresą. W odróżnieniu od cesarzowej bardzo lubił podróże, interesował się życiem w monarchii i życiem prostych ludzi.

Przez Žaclerz wielokrotnie przeszły linie frontowe różnych wojen przynosząc miejscowej ludności wiele cierpienia. Od 1741 roku kronikarze zapisują przemarsze wojsk pruskich i austriackich, nędzę, głód, potyczki, straty finansowe i materialne oraz nazwiska ofiar. Nad bitwami wojen śląskich czuwał stacjonujący w Žaclerzu sam pruski król Fryderyk II. Przez pewien czas miał swą kwaterę w domu Johanna Christopha Schneidera. Również podczas wojny siedmioletniej wymściło się Žaclerzowi jego strategiczne położenie w pobliżu granicy. 18 kwietnia 1757 roku przez siodło lubawskie przeszła armia licząca trzydzieści trzy tysiące żołnierzy. Nędma i zawleczone choroby dziesiątkowały miejscową ludność. W 1763 roku zawarty został w końcu pokój. Młodego monarchę Józefa II interesowało to, jak wygląda sytuacja na terenach, na których toczyła się wojna. Trzy lata później w towarzystwie marszałka polnego Lascygo, generała artylerii Laudona, naczelnego koniuszego Dietrichsteina, hrabiego Coloreda i Nostica z czternastoma huzarami odwiedził podgórze i same Karkonosze. Po zwiedzeniu okolicy 2 lipca 1766 roku biesiadował ze swą świtą ku ogólnej ucieśze mieszczan na rynku w karczmie Karla Schneydera Zur Krone – Pod Koroną. Jeszcze długo potem rajcowie miejscy darzyli szczególnym szacunkiem krzesło, na którym siedział podczas biesiady monarcha.

Wojen jednak nie zaprzestano. 4 lipca 1778 roku pruska armia ponownie wtargnęła do Czech. Wojna o dziedzictwo bawarskie, czyli tzw. wojna kartoflana znowu przyniosła do miasta dużo cierpienia. W mieście urzędował oddział egzekucyjny. Zamek został ograbiony a przed całkowitym zniszczeniem miasto uratowali kupcy z Kamiennej Góry, którzy zapłacili wojsku kontrybucję. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy Žaclerza przywitali koniec wojny 6 czerwca 1779 roku salwami z dział, śpiewami i fanfarami. We wrześniu tego roku przybył w te okolice Józef II ponownie. Chciał się na własne oczy przekonać jakie spustoszenie po sobie wojna zostawiła. Obejrzał miejsca, w których obozowały wojska w sąsiedztwie Bernartic, Královca, Žaclerza, Czarnej Wody i Bobra. Przez Kunzendorf (dzisiejszy Niedamíř) i siodło alberzyckie dotarł do Małej Upy, Marszowa i Swobody nad Upą gdzie przenocował. Następnego dnia 13 września przeszedł przez Rýchory z powrotem do Žaclerza dzieląc między biednych (w tym miejscu świadectwa kronikarzy się różnią) 20 albo 50 dukatów. Mieli zatem mieszkańcy Žaclerza powody, by uczcić wizyty monarchy, ale uczynili tak dopiero na schyłku monarchii austro-węgierskiej. Piękny obelisk z paskowca koronowała metalowa rzeźba Józefa II, dzieło wiedeńskiego rzeźbiarza Georga Leiska. Pomnik stał tylko piętnaście lat. Po upadku monarchii musiały zniknąć również jej symbole. W 1923 roku zastąpiono podobiznę Józefa II portretem apolitycznego poety Friedricha Schillera. Czasy pierwszej republiki zakończyło włączenie w październiku 1938 roku Žaclerza do Rzeszy a wokół pomnika na rynku maszerowały oddziały wehrmachtu. Po II wojnie światowej większość obywateli niemieckich zostało wysiedlonych a z kamienia zniknął również Schiller. Nowe czasy wymagały nowych symboli. Miejsce niemieckiego poety zajął komunistyczny bojownik, filozof i literat Julius Fučík. Ale ani jego nazwisko nie wytrzymało na pomniku długo. Po pojawieniu się wątpliwości co do jego bohaterstwa z kamienia zniknął. Mieszczanie sięgnęli głębiej do historii aż do roku 1628. Wówczas 3 lutego przyszedł do Žaclerza jeden z największych przedstawicieli narodu czeskiego „nauczyciel narodów” Jan Amos Komenský. Według legendy tutaj właśnie spędził ostatnią noc przed opuszczeniem z przyjaciółmi ojczyzny. Na piaskowcu na Placu Juliusa Fučíka pojawiła się udana rzeźba Komenského, której autorem był Ladislav Zivř. Na uroczystości z okazji 300 letniej rocznicy śmierci sławnego myśliciela było obecnych mnóstwo szacownych gości wśród nich również pani Ingeborg Jäschke potomek w linii prostej J.A. Komenského. Pod patronatem Ministerstwa Edukacji 15 listopada 1970 roku została zabytkowa brązowa rzeźba przeniesiona na nowo zbudowany pomnik na Růžowym Palouczku przy starej drodze w Czarnej Wodzie. Na rynku została skromna płyta z informacją o odejściu Komenského z ojczyzny. Taki stan rzeczy również nie wytrzymał długo. Rok 1989 przyniósł wielkie zmiany. Na pozór wieczne reżimy się rozpadły a mieszkańcy Žaclerza przypomnieli sobie o cesarzu reformatorze. Kto był pierwszy na kamieniu – historii by się nie miało upiększać. Cesarz i król Józef II w świadomości poprzednich pokoleń był obrońcą biednych. Od 4 lipca 2005 na tym samym kamieniu na środku rynku žaclerskiego znowu stoi rzeźba Józefa II. Nie jest to rzeźba oryginalna – jest jej wierna kopia. Starą rzeźbę udało nam się znaleźć po osiemdziesięciu latach w depozycie w ratuszu. Obecnie znajduje się w muzeum žaclerskim. Muzeum uchyla rąbka tajemnicy o dawnej i tej najnowszej historii miasta. Piękne przedmioty, obrazy i modele przypominają życie dawnych mieszkańców i sławnych postaci. Więcej niż 400 lat trwające wydobywanie węgla kamiennego jest tematem stałej ekspozycji oraz wystawy specjalnej czynnej aż do końca marca 2006 r.

Do dzisiaj się zdarza, że do Žaclerza dojdzie list lub pocztówka adresowana na Plac Julia Fučíka, pomimo tego, że od 1996 roku plac nazywa się Rýchorské náměstí. Niesposób nie przyznać, że historia potrafi być interesująca i pouczająca. Zapraszamy na wspólne spotkania - muzeum jest czynne codziennie oprócz niedziel i świąt od 10:00 do 16:00.

Daniel Mach
www.zacler.cz





Marszow I 1881 – 192?



Wielka Upa 1908 – 1923



Svoboda nad Upą 1880 – 1923

Władca, który położył kres prześladowaniom za wyznawaną religię i zniósł niewolnictwo zasługuje na to, by zająć miejsce w panteonie narodowym po boku najprzedniejszych monarchów.

(Ernest Denis)

Uznanie jakim się cieszył w Kotlinie Czeskiej mniejszym już znacznie w sąsiednich ziemiach rozległej monarchii, „cesarz chłopski” Józef II, monarcha ze znienawidzonego rodu Habsburgów i reprezentant centralizmu absolutystycznego w Karkonoszach i u ich podnóża osiągnął poziom niemalże ubóstwiania. Sam panujący prawdopodobnie jako jedyny spośród wielu jego poprzedników i następców odwiedził osobiście region północno-wschodniego pogranicza kilkakrotnie dzięki czemu wrył się do pamięci współczesnych głębiej niż na polu bitwy pod Slavkovicami. Potrafił swą życzliwością i sprawiedliwością podczas przypadkowych spotkań – nierzadko występując incognito jako tajemniczy „von Falkenstein” pozyskać sobie przychylność ludzi. Podobnie jak babunia Bożeny Niemcowej również pokolenia biednych górali przechowywały jako relikwie srebrne talary z profilem cesarza jak najcenniejsze pamiątki. Takie uznanie zdobył sobie cesarz przede wszystkim decyzją o zniesieniu pańszczyzny i wydaniem dekretu o tolerancji w 1781 roku, przywracającymi prostym ludziom wolność osobistą a częściowo również swobodę wyznania. Dzięki temu najstarszy syn Marii Teresy i Franciszka I, Szczepana Lotaryńskiego, od 1765 roku jako cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego i król Niemiec dzielący się o władzę z matką a w latach 1780–1790 również jako król Czech i Węgier i samodzielny władca reszty habsburskiej zapisał się do historii jako światły reformator. Pomimo tego, że ocena jego roli może być wzbudzać wiele wątpliwości – odczas likwidacji klasztorów uległo zniszczeniu wiele cennych zabytków, również za jego czasów sprzedano resztki zbiorów i biblioteki Rudolfa za cenę makulatury – mieszkańcy Karkonoszy wyrażali się o cesarzu w superlatywach. Nic dziwnego, co gdzie indziej burzył, tutaj budował. Najwyżej położony kościółek w Czechach, wyświęcony 22 lutego 1791 roku w Małej Upie nie jest jedyną świątynią w górach powstałą dzięki niemu. Być może dlatego w sto lat później w czasach nasilającego się nacjonalizmu niemieckiego jego kult wykorzystali do swych celów głosiciele pangermańskich idei w efekcie czego w licznych miejscach regionu wzniesiono pomniki ulubionego „cesarza chłopskiego” i „obrońcy ludzkości”. W dolinie rzeki Upy jako pierwsza jaskółka zwiastująca wiosnę została odsłonięta 12 września 1880 roku marmurowa tablica pamiątkowa na rokokowym domu w Svobodzie nad Upą, w którym cesarz przenocował we wrześniu 1779 roku podczas inspekcji pól bitewnych wojny z Prusami Józefa II. Zamiarem obecnego właściciela, który starannie cały obiekt rekonstruuje jest zastąpienie zaginionej tablicy jej kopią. W sąsiednim Marszowie I miejscowy mecenas i właściciel papierni Prosper Piette zainicjował umieszczenie brązowego popiersia cesarza w małym parku przed budynkiem właśnie dokończonej swojej prywatnej szkoły w dniu 28 sierpnia 1881 roku. Podobnie jak większość pomników Józefa I ten zmiotła fala antyhabsburskiej histerii po I wojnie światowej. Natomiast sam podstument przekształcono w pomnik poległych. Na to, co z niego zbyło zwraca uwagę jedna z tablic informacyjnych trasy spacerowej Via



Trutnow 1886 – 1923

Piette. W setną rocznicę zniesienia pańszczyzny i nietolerancji religijnej Niemieckie Kółko Czytelnicze we Vrchlabi ufundowało pomnik za tysiąc trzysta talarów. Policja usunęła posąg pewnej majowej nocy w 1923 roku. Zunifikowany posąg żeliwny odlano w hutach salmowskich w Blansku. W Trutnowie i Hostinnem byli bardziej szczerzy i pomniki cesarza zamówiono u znanych mistrzów wiedeńskich. Brązowy Józef II Pöningera uzupełniający od 1886 roku kompozycję trutnowskiego rynku gdzie stał już słup morowy i fontanna oraz pełna majestatu secesyjna postać z marmuru kararskiego Georga Leiska odsłonięta w 1906 roku w Hostinnem były dziełami sztuki z prawdziwego zdarzenia. Mieszkańcy Hostinnego po aksamitnej rewolucji w 1989 roku wywołili pomnik z przymusowej emigracji za zameczkiem w Fořcie, gdzie go w latach dwudziestych zeszłego stulecia ukrył kułak Kluge i uroczyscie w 1999 roku ponownie umieścili na pierwotnym miejscu. Na rynku trutnowskim cesarza zastąpił poeta Uffo Horn, który już dawno został przeniesiony do parku miejskiego. Natomiast podczas kiedy miejsce, w którym kiedyś stał pomnik zarasta pomału zieleń cenna rzeźba pokryta szlachetną patyną wstydliwie skrywa się w kącie Muzeum Podnóża Karkonoszy. Warto również pamiętać, że wspomniany Georg Leisek, autor monumentalnych rzeźb zbiorowych jak również grobowca następcy tronu Franciszka Ferdynanda d' Este zastrzelonego w Sarajewie jest również autorem posągu Józefa II w Bad Ischl, ulubionym letnisku innego monarchy Franciszka Józefa oraz delikatnej płaskorzeźby na pomniku w Žaclerzu.

Jako głównodowodzący cesarskiej armii w wojnie prusko-austriackiej Józef II znalazł się w tym regionie ponownie w 1778 roku. Do licznych pamiątek poświadczających miejsca jego pobytu należał na przykład domek nr 8 w miejscowości Dolni Branna, tablica pamiątkowa na niedawno odnowionej kapliczce św. Anny nad miasteczkiem Vrchlabi (z w błąd wprowadzającą informacją o jej prowienencji). Tablica pamiątkowa z napisem i namalowanym orłem austriackim zachowała się w maloupskim kościele Piotra i Pawła tylko dzięki swemu umieszczeniu wysoko na łuku sklepienia między prezbiterium i nawą. Na starych mapach możemy znaleźć nazwę Źródło Cesarza na grzbiecie – Dlouhý hřeben. Najświeższej daty jest nadanie nazwy głównej ulicy w Marszowie – Trída Josefa II (leż Józefa II) Metalowa rzeźba była również w Bernarticach. Nie miała jednak tyle szczęścia jak inny odlaw również pochodzący z blanska a umieszczony w Markuszowicach, który trudne czasy spokojnie przeczekał w cieniu remizy strażackiej. Przed odwiezieniem na złom uratował ją właściciel chałupy. Obecnie stoi na prywatnym gruncie przy drodze do Jastrzębich Gór. Jednym z najpóźniej wzniesionych pomników był piaskowcowy posąg z pracowni trutnowskiego kamieniarza Jozefa Zeipelta. Odsłonięta była z okazji 130 rocznicy wyświęcenia kościoła i 60 jubileuszu władzy Franciszka Józefa I w roku 1908 w Wielkiej Upie. Właśnie ten związek z bardzo nieulubianym „starym Prochazką” był prawdopodobnie przyczyną jego zniszczenia 23 maja 1923 roku. Również i w tym przypadku postument przekształcono w pomnik poległych w I wojnie światowej. Według niepotwierdzonych domysłów posąg został pogrzebany w fundamentach miejscowej remizy strażackiej. Być może podczas przygotowywanej przebudowy obiektu zbudowanego w stylu socjalistycznego realizmu pomnik znowu się pojawi.



Mała Upa 1891 – do dnia dzisiejszego



Hostinne 1906 - 1921, 1999



Vrchlabi 1881 – 1923



Žaclerz 1908 – 1923; 2005

Poprawnie rozpoznać sytuację i podjąć właściwą decyzję jest w wysokich górach sprawą ważniejszą niż znakomita kondycja. Opowiadając przyjaciółom o udanej wspinaczce mówimy: „Szczęście nam sprzyjało!”, ale właściwie powinniśmy powiedzieć: „Podjęliśmy wówczas słuszną decyzję!” Ale to brzmi zbyt zrozumiałe, dlatego chętnie opowiem jakie szczęście miała nasza paczka z Karkonoszy zeszłej wiosny podczas wspinaczki na jeden z czterestu ośmiotysięcznych szczytów - na Shisha Pangmę w Tybecie.

Pomiędzy ostatnim obozem na północnym grzbiecie na wysokości 7500 metrów a szczytem centralnym o wysokości 8013 metrów są trzy skalne bariery. W głowach mamy jakieś opisy, ale zorientowanie się w terenie jest trudniejsze. W tym roku nad trzecim obozem jeszcze nikogo nie było. Nie ma kto podpowiedzieć. Na szczyt chcemy wyruszyć wcześniej, ale zanim ugotujemy ze śniegu wystarczającą ilość wody do picia, założymy przemarznięte buty, ubierzemy wszystkie warstwy, znowu wyczyszczymy pokryte szronem okulary i przypniemy kolce jest dziewiąta godzina. Pierwsze skały obchodzimy w głębokim śniegu z lewej strony. Dwadzieścia kroków, kaszel, chwytnie oddechu, dwadzieścia kroków. Odpoczywając podziwiam doskonałą widoczność przez Cho Oję, Mount Everest, Lhoce aż po Makalę. Nie zauważam natomiast jak szybko ucieka czas. Druga bariera skalna nas oszukała. Obejście lewą stroną nie udało się. Drogę zamykała ściana z miękkim śniegiem. W końcu znaleźliśmy przejście w środku skał. Minęliśmy ogromną ciemną wieżę skalną służącą nam przez ostatnie dni jako punkt orientacyjny. Wysokościomierz pokazuje wysokość 7800 metrów, lecz zarazem godzinę 17:30 czasu ogólnochińskiego. Do zapadnięcia zmroku mamy trzy godziny. Musimy się zdecydować czy kontynuować wspinaczkę przez trzecią barierę skał na niedaleki szczyt, czy zawrócić. Ostrożność radzi zejście. Straszliwie długie czekanie przy zjazdach, zmęczenie i luty mróz po zachodzie słońca są wystarczającym usprawiedliwieniem zejścia. Następnego dnia zjedziemy na lodowiec, na nartach zjedziemy do wysuniętej placówki a w nocy po morenie dotrzemy wyczerpani do głównego obozu.

Pepa rezygnuje z drugiej próby. Wspiął się wyżej niż sąsiad Kosák a to mu ponoć wystarczy. W taki razie wyruszymy tylko w czwórkę. Wspinaczka do trzeciego obozu pomimo złej pogody idzie szybko. Na szczyt możemy czekać już tylko dwa dni. Potem musimy zejść. Karawana jaków nie może dłużej czekać. Chcemy wyruszyć o czwartej nad ranem, ale wieje tak silny wiatr, że ledwo słyszymy chłopaków w drugim namiocie. Wyczekujemy. O ósmej odkładamy wejście na dzień następny a o dziewiątej pospiesznie wyruszamy. Warunki nie są dobre, ale jakie będą jutro? Wiatr jest bardzo silny, czasami nas zwali z nóg. Posuwamy się po linii czerwonych chorągiewek, które rozmieściliśmy podczas pierwszej próby i wkrótce docieramy do miejsca, w którym poprzednim razem zawróciliśmy. Do plecaka przypinam pozostałe chorągiewki, ale jak się okaże nie będą potrzebne. Trzecie skały pokonujemy szybko a jeden pororczyk Shisha Pangma Czech Team 2005 mogą o 16:15 wbić w najwyższym punkcie zdobytego szczytu. Szczyt centralny zaskoczył mnie - na ostrym grzbiecie muszę siedzieć okrzakiem jak na gigantycznym koniu. Zupełnie jakbym sobie osiodłał Himalaje. Lewa noga

wisi nad głęboką południową ścianą a prawa nad północną. Kiedy przysiadzie się do mnie Jirka na nikogo innego już nie ma miejsca. Dlatego po chili na jego miejscu siada Radek. Ja przez niego nie mogę zejść czekam więc jeszcze na brata delektując się poczuciem zwycięstwa. Nareszcie i ja mogę zsiść z tego konia. Jeszcze wspólna fotografia o parę metrów niżej. Jirka chciał jeszcze zrobić zdjęcie chorągiewki zupowego sponsora, ale wiatr mu ją wyrwał z ręki. Pororzec reklamowy zawirował nad naszymi głowami i zniknął w głębi pod nami. Natomiast nasz pororzec i tybecki napór wiatru wytrzymały. Bezpiecznie dotarliśmy do trzeciego obozu. Pogoda wyraźnie się pogorszyła. Z największym trudem rano zwijamy pokryte lodem wyposażenie i w porywach wichury całe godziny pełzamy w dół. Dzisiaj byśmy na szczyt wyruszyć nie mogli.

WOLNOŚĆ TYBETU

W celu dobrego zaaklimatyzowania się i przygotowania do wspinaczki na wysokość ośmiu tysięcy metrów bez sztucznego tlenu i bez pomocy Szerpów potrzebujemy co najmniej dwutygodniowy pobyt na wysokości około 5000 metrów. Tak argumentujemy wobec urzędów chińskich kontrolujących wszystko, co się dzieje w okupowanym Tybecie, nasz niezwykle długi pobyt we wsi Tingri. Z jednej strony jest prawda, że musimy się przyzwyczaić do środowiska z rzadkim powietrzem, ale z drugiej strony chcemy również zwiedzić okoliczne wsie i klasztory. Poznajemy tradycyjny Tybet, wiosenne prace na polach, trwale zamieszkiwane tak wysoko położone miejsca, wysuszone pustynie, zakurzonych pielgrzymów, pasterzy owiec, kóz i jaków uzbrojonych w proce, młode mniszki, młyny wodne, pobożne uwielbianie Dalajlamy. Zarazem widzimy zburzone klasztory, stale śledzącą tajną policję, prześladowanych młodych ludzi marzących o ucieczce do Indii, ograniczanie przedsiębiorczości na korzyść stale liczniejszych Chińczyków. Do wsi Tashi Dzong przy drodze pod Mount Everest wróciłem po siedemnastu latach. Porównanie jest smutne. Przybył garnizon wojskowy, komisariat policji a na głównej ulicy dominują sklepy i gospody chińskie. Sytuacja w miastach jest jeszcze gorsza. Chińczycy już wkrótce z nich zupełnie wypiją pierwotnych mieszkańców. Oprócz kolaborantów są bardzo pokojowo usposobieni mieszkańcy Tybetu tylko ciężko pracującą siłą roboczą we własnym kraju. Najsmutniejszy jest widok dzieci. Tradycyjne kolorowe ubrania z tkanych materiałów zastąpiły smutne niebieskie dresy, zamiast ozdób z turkusów i kutech metali noszą na szyjach pionierskie czerwone chusty, plecione warkocze dziewcząt zastąpiły „moskiewskie” ogonki z kokardami. Pod czerwonym sztandarem maszerują w Tingri przez ruiny klasztoru ku nowemu pomnikowi odsłoniętemu dla uczczenia przyłączenia Tybetu do Chin.

Być może im to babcia w domu wytłumaczy a one doczekają się wolności, którą dzisiaj sobie trudno mogą wyobrazić - podobnie jak my przed laty lub na pozór „stracone narody” bałtyckie. Na koniec nadzorujący nas urzędnik wystawił nam fakturę na 460 dolarów za koszty szpiclowania nas. Nie wiedział, że dosyć długo żyliśmy w totalitarnym systemie i że nie pozwolimy się szantażować. Z gróźb o zlikwidowaniu ekspedycji „za opuszczenie wytyczonej trasy” później się śmieję, ale gorzki uśmiech wywołuje we mnie wszystko Made in China.



Kiedy zima jest taka jak ma być, taką jaką mieliśmy w zeszłym roku, można łatwo i w naszych Karkonoszach dobrze się przygotować do himalajskiej ekspedycji. Setki kilometrów zaliczonych na biegówkach i na nartach skialpinistycznych pomogły naszej karkonoskiej wyprawie zdobyć 9 maja 2005 roku szczyt wypinający się do wysokości ośmiu tysięcy metrów Shisha Pangma w Tybecie.

VESELY VYLET®

znak ochranny

Czasopismo sezonowe Veselý výlet, Temný důl nr 46, 542 26 Horní Maršov, tel. 499 874 298, fax: 499 874 221, e-mail: info@veselyvylet.cz, www.veselyvylet.cz, wydawca/redaktor: Milošlav i Pavel Klimešowie, redakcja językowa: Věra Pokorná, Jarmila Klimešová, opracowanie graficzne: Květa Krhánková, ilustracje: Květa Krhánková, Zdeněk Petíra, Stanislav Špelda, fotografie: Hans Bönsch, Jiří Daněk, Pavel Klimeš, Lenka Klimešová, Ctibor Košťál, Wenzel Lahmer i archiwum wydawców, skład: Tisk OFSET a. s. Úpice, tel. 499 881 171, druk: Garamon s. r. o. Hradec Králové tel. 495 217 101, tłumaczenie na język niemiecki Hans-J. Warsaw, na język polski Andrzej Magala, zamknięcie numeru: 6. 12. 2005, nakład: 55 000 egzemplarzy, w tym 26 000 egzemplarzy w czeskiej wersji językowej, 23 000 w niemieckiej a 6 000 w polskiej. W przypadku zainteresowania doręczenia następnego numeru pocztą (następny numer 26/lato 2006) prosimy przesłać wraz z adresem 40 Kč na wysyłkę krajową lub 190 Kč na wysyłkę zagranicę. Czasopismo można również zamówić osobiście w Centrum Informacyjnym w Temnym Dole lub w miejscowości Pec pod Śnieżką.

Wszelkie prawa zastrzeżone!

Kamera panoramická: codziennie na drugim programie czeskiej TV od 7.50 do 8.30. Bezpośrednia transmisja z kamer umieszczonych w punktach obserwacyjnych: Harrachov, Lysá Hora, Medvědin, Svatý Petr (Špindlerův Mlýn), Pec pod Sněžkou, Malá Úpa, Černá hora i Černý Důl. Aktualne informace o pogodzie co godzina na www.holidayinfo.cz

Stacja Meteorologiczna - Pec pod Śnieżką 499 736 303

Górskie Pogotowie Ratownicze: stały dyżur jest w mieście Špindlerův Mlýn, tel.: 499 433 239 (602 448 338). W zimie w miejscowości Pec pod Śnieżką 499 896 233 ma placówka dyżur codziennie od 7.00 do 22.00 (po 22.00 - 602 448 444).

Ponadto w zimie czynne są punkty w uzdrowisku Janské Lázně 499 895 151 (606 157 936), w Malej Úpie na Przełęczy Okraj (Pomezni Boudy) 499 891 233 (606 157 935), Strážné 499 434 177 (606 157 934), Harrachov 481 529 449 (602 448 334), Rokytnice nad Jizerou 481 523 781 (606 157 932).

CENTRUM INFORMACYJNE VESELÝ VÝLET GALERIA - KANTOR

Temný Důl, Horní Maršov, tel., fax: (00420) 499 874 298
Pec pod Śnieżką, tel.: (00420) 499 736 130, fax: 499 874 221
e-mail: info@veselyvylet.cz
www.veselyvylet.cz
codziennie od 8.30 do 18.00

Jak dzwonić? Numery telefoniczne telefonów stacjonarnych w Karkonoszach wschodnich i środkowych zaczynają się trzema cyframi: 499 (w relacji międzynarodowej 00 420 499). Informacje o numerach telefonicznych uzyskać można pod numerem 1180.

Służba zdrowia: Pogotowie Ratunkowe: Trutnov i Vrchlabí tel. 155, 499 735 921, dla regionu Karkonoszy wschodnich dyżurnym Ośrodkiem Zdrowia jest przychodnia w Trutnowie; dyżurna przychodnia ma numer 499 840 100, przychodnia internistyczna i stomatologiczna w miejscowości Pec pod Śnieżką ma 499 329 340, Chirurgia 499 329 346, dentysta 603 413 113; w miejscowości Horní Maršov ma 499 874 144, dentysta - 874 166, przychodnia dziecięca: 874143; w uzdrowisku Janské Lázně 875 116, Svoboda nad Úpą 499 871 140, przychodnia dziecięca 499 871 287, Špindlerův Mlýn 499 433 344, Chirurgia 499 523 864. Apteka w Horním Maršovie jest czynna od poniedziałku do piątku od 8.00 do 12.30 i od 14.00 do 17.00, tel. 499 874 121; w Svobodzie nad Úpą 499 871 2646, w mieście Špindlerův Mlýn 499 433 335, pogotowie we Vrchlabí (również dla regionu Špindlerova Mlýna) ma 499 421 155.

Policja: Stały dyżur w Trutnowie i Vrchlabí 158, wypadki drogowe: 974 539 251; dyżur w Pec pod Śnieżką 499 736 233, w Svobodzie nad Úpą 499 871 333, w mieście Špindlerův Mlýn 499 433 333, Horní Maršov 499 874 133; komisariat Policji Miejskiej w uzdrowisku Janské Lázně 499 875 133 i 603 345 538; Špindlerův Mlýn 499 433 354, 606 484 805, Žacléř 499 876 135.

Pogotowie Straży Pożarnej: stały dyżur w Trutnowie - tel. 150, 499 848 411.

Parkingi: Parkingi strzeżone znajdują się w następujących miejscowościach: Velká Úpa 499 896 156, Pec pod Śnieżką - przy kapliczce 499 736 179, Pec pod Śnieżką - Zelený Potok 728 153 268), Malá Úpa - Spálený Mlýn 499 891 128, Pomezni Boudy 499 891 145, Janské Lázně - przed stacją kolejki linowej 737 732 211, Špindlerův Mlýn 499 523 229, 499 523 119.

Msze: Horní Maršov - sobota 16.30; Svoboda nad Úpą - niedziela 11.00; Janské Lázně - niedziela 9.30; Velká Úpa - sobota 15.30; Žacléř - niedziela 9.30; Špindlerův Mlýn - niedziela 10.00. Zgromadzenie Świadków Jehowy w auli królestwa w Trutnowie, Bojiště 103. Tygodniowe zgromadzenie: każdy wtorek i czwartek, zawsze od 18.45 do 19.30. Publiczne wykłady w każdą niedzielę od 9.30 do 11.30 i od 16.30 do 18.30.

Magistraty Miejskie i Gminne: Horní Maršov 499 874 156, Janské Lázně 499 875 101, Pec pod Śnieżką 499 89 6215, Malá Úpa 499 891 157, Svoboda nad Úpą 499 871 105, Žacléř 499 878 510, Špindlerův Mlýn 499 433 226, Godziny przyjęć w poniedziałki i środy od 8.00 do 12.00 i od 12.30 do 17.00. (PL) Karpacz 0048 75 7618611.

Zarząd Karkonoskiego Parku Narodowego: Punkty Informacji KRNPAP (Karkonoskiego Parku Narodowego): Pec pod Śnieżką 499 896 213, codziennie 8.00 - 12.00, 12.30 - 16.30, w lecie do 18.00, Špindlerův Mlýn 499 493 228, codziennie 8.00 - 16.45, w lecie do 18.00, Harrachov 481 529 188, Horní Rokytnice nad Jizerou 481 523 694, w zimie pon.-piąt. 9.00-12.00, 13.00-16.00, sob. 9.00-12.00; Muzeum we Vrchlabí: oprócz poniedziałków 8.00-16.00, 499 456 111, Muzeum w Obřím dole w Pec pod Śnieżką 499 736 311, otwarte codziennie oprócz poniedziałków, 8.00 -12.00, 13.00 - 16.00, Punkt Informacyjny z punktem wymiany walut w Temnym Dole w Horním Maršovie 499 874 264, pon.- czwart. 8.00 -16.30, piąt. 8.00 -18.00, sob. - niedz. 9.00 - 16.30 (w szczycie sezonu i dłużej).

Przedsiębiorstwo Gospodarki Leśnej - dyrekcja 499 456 111; Leśnictwa: Horní Maršov 499 874 161, Pec pod Śnieżką 499 896 214, Svoboda nad Úpą 499 871 159, Žacléř 499 776 459, Špindlerův Mlýn 499 433 282.

Warsztaty Naprawcze Samochodów i Zakłady Wulkanizacyjne: Svoboda nad Úpą: Hlávka 499 871 153; codziennie od 7.00 do 12.00 i od 13.00 do 17.00, Mladé Buky - Štáněl 499 773 263, Wulkanizacja 499 773 263, Autoklub Bohemia Assistance, non-stop, 1240; Žlutý anděl 1230 (Pomoc Drogowa).

Stacje benzynowe: Svoboda nad Úpą: czynna codziennie od 6.00 do 20.00 Benzina 499 871 128 i od 6.00 do 21.00 Lucraco Oil: 499 871 188; Pec pod Śnieżką 499 522 120 od 5.00 do 22.00; Špindlerův Mlýn 499 493 295, codziennie od 7.00 do 17.00, w niedziele od 8.00. Stacje benzynowe otwarte NONSTOP znajdują się w Trutnowie i we Vrchlabí.

Przejścia graniczne: Malá Úpa 499 891 133, tylko dla pieszych i samochodów osobowych, nonstop tak samo na przejściu Královce koło Žacléřa i w Harrachowie. Turystyczne przejścia graniczne znajdują się ponadto przy schronisku Luční bouda, Špindlerovka, Slezský dům, na przełęczy Soví sedlo oraz przy schronisku Vosecká bouda, w Bobru-Niedamirowie, Horní Albeřice - Niedamirow. Przejścia te otwarte są w zimie od 9.00 do 16.00 a w lecie od 8.00 do 20.00.

Kolejki linowe: Na Śnieżkę (Pec pod Śnieżką, 499 895137) codziennie o każdej pełnej godzinie od 8.00 do 18.00; w górnym odcinku Růžová hora - szczyt Śnieżki czynna w zależności od pogody; Portášky (Velká Úpa, 499 736 347) czynna codziennie od 8.30 do 17.00; od 15.2. do 17.30; Černá hora (Janské Lázně, 499 875 152) codziennie o 7.30 a później o każdej pełnej godzinie od 8.00 do 18.00; Na Plaň (Špindlerův Mlýn - Sv. Petr, 499 497 215) i Medvědin (Šp. Mlýn, 499 433 384) codziennie od 8.30 do 16.00 i o 18.00; Žalý (Vrchlabí, 499 423 582); Lysá hora (Rokytnice, tylko w zimie, 481 523 833); Čertova hora (Harrachov, 481 528 151).

PARTNERZY VESELÉHO VÝLETU



Horní
Maršov



Pec
pod Sněžkou



Špindlerův
Mlýn



Lyžařský
areál



Správa
KRNPAP



Hradní společnost
Aichelburg